

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od g. 6-ej—7-ej wiecz. **Cena 20 groszy** Administracja: Piotrkowska 70. Tel. 222-22, 266-66 i 188-88. Tel. nocne 144-44, 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155

Panika walutowa w Niemczech

Tajny radca Bosch nawołuje do współpracy z żydami

Zbrojenia Rzeszy obciążają budżet o miliard marek miesięcznie

Z Berlina donoszą:
Szerokie koła ludności w Niemczech ogarnięte zostały obawą przed inflacją. Rozpoczęła się **UCIECZKA OD MARKI** która znajduje wyraz w zakupowaniu złota i akcji. Kupowane więc są nawet i takie akcje, jak Hamburg—Ameryka, Nord Deutscher Lloyd i t. p., **KTÓRE SĄ DEFICYTOWE** i mają niedobory od wielu lat. Szczególnie poszukiwane są papiery zagraniczne. **NATOMIAST PAPIERY I OBLIGACJE PAŃSTWOWE NIE ZNAJDUJĄ NABYWCÓW.**

Wrażenie wywołało zarządzenie rządu Rzeszy, zabraniające dopuszczania nowych akcji do obrotu giełdowego. Stery finansowe uważają, że zarządzenie to zmierza do **UTRUDNIENIA LOKATY GOSPODARSTWA PRYWATNEGO** w gospodarstwie prywatnym i rezerwuje ją w pełni dla lokaty państwowej. Zbrojenia niemieckie pochłaniają tak olbrzymie sumy, że **ZADŁUŻENIE KRÓTKOTERMINOWE RZESZY WZRASTA OSTATNIO CO MIESIĄC O PÓL MILJARDA MAREK.**

Demonstracja przeciwko Hitlerowi
PRAGA, 23 lipca (Tel. wł. „Gł. Por.”) — Donoszą z Berlina: Na posiedzeniu przywódców racjonalnej organizacji gospodarki niemieckiej, — które odbyło się w Berlinie z udziałem Hitlera, doszło do jaskrawej demonstracji przeciwko ostatniej taktyce reżymu hitlerowskiego. Na posiedzeniu ten hitlerowski tajny radca Bosch, naczelny dyrektor świadczył, że „W INTERESIE EKSPORTU NIEMIECKIEGO WINNE BYĆ JAKNAJRYCHLEJ ZŁAGODZONE PRZEŚLADOWANIA ŻYDÓW. WYMAGA TEGO STANOWCZO RACJA STANU”. Usłyszawszy te słowa z ust swego tajnego radcy, **KANCLERZ HITLER OBRAZIŁ SIĘ** i bez pożegnania obecnych opuścił salę obrad.

Po kilku minutach Hitler za pośrednictwem swego adjutanta zakomunikował skonsternowanemu uczestnikowi zebrania, że wróci na salę, gdy Bosch opuści posiedzenie. **Tajny radca Bosch przerwał**

swie przemówienie i opuścił salę. Wiadomość o tym znamienym incydencie rozeszła się lotem błyskawicy po całym Berlinie, wywołując zrozumiałe wrażenie.
Rozwiązanie „Związku b. kombatantów-katolików”
BERLIN, 23 lipca. (PAT). — Niemieckie biuro informacyjne

Ucieczka 15 wyższych wojskowych
Wybitni działacze Reichswehry opuścili granice Niemiec
Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:
Z Berlina donosi jedna z agencji, że w niektórych kołach berlińskich zarysowują się coraz wyraźniej paniczne nastroje. — Koła te przewidują, że w najbliższej przyszłości powtórzą się ponure wypadki, jakich widownią były hitlerowskie Niemcy w dniu 30 czerwca 1934 roku. W Berlinie kolportowane są wiadomości, że **15 WYŻSZYCH OFICERÓW REICHSWEHRY PRZEKROCYŁO GRANICĘ SZWAJCARSKĄ, SALWUJĄC SIĘ U-**

donosi: **Kancelarz rozwiązał „Związek b. kombatantów Katolików”** wraz z jego oddziałami w całej Rzeszy.
W uzasadnieniu decyzji powiedziano, że tworzenie wyznaniowych związków b. kombatantów prowadzi do rozłamów w społeczeństwie i wnosi do organizacji b. wojskowych przeciwieństwa wyznaniowe.

UCIECZKA Z NIEMIEC W OBAWIE PRZED LOSEM, JAKI SPOTKAŁ W UB. ROKU B. KANCLERZA GEN. SCHLEICHERA.
Liczne znamiona wskazują na to, że ferment wśród szerokich mas zatacza coraz szersze kręgi.
Paryska „La Liberte“ donosi w sensacyjnej depeszy z Bazylei że **15 wysokich oficerów Reichswehry przekroczyło** wczoraj granicę szwajcarską, uciekając z Niemiec.
Prasa paryska pisze obszernie

Nie wolno należeć do związków wyznaniowych
BERLIN, 23 lipca. (PAT). — Burmistrz miasta Duisburgu Ellgering wydał rozporządzenie dotyczące należeńa urzędników miejskich do związków wyznaniowych. W rozporządzeniu tem Ellgering żąda od urzędni-

o zaostrzeniu się kursu we wnętrznego w Niemczech. Prasa podaje szczegóły o terrarze, panującym w Niemczech: **Od 30 czerwca 1933 do 1 lipca 1934 zastrzelone zostały w Niemczech 184 osoby — „za usiłowaną ucieczkę w momencie aresztowania“.** 49.102 osoby wysłano do obozów koncentracyjnych. — 13.121 pozbawiono praw obywatelskich, 12.163 osoby sterylizowano. Statystyka nie uwzględnia osób zastrzelonych bez sądu w dniu 30 czerwca 1934 r.

ków, by niezwłocznie wystąpił z wyznaniowych towarzystw i rzędniczych i zawodowych oraz by spowodowali wystąpienie swych dzieci z organizacji wyznaniowych.
Prześladowania żydów trwają w dalszym ciągu

BERLIN, 23 lipca. (Pat.) — Akcja antyżydowska na terenie całej Rzeszy rozwija się w dalszym ciągu. W Berlinie miały miejsce drobne zakłócenia porządku publicznego.
Wybito kilka szyb w sklepach żydowskich. W dzielnicach robotniczych na sztydach sklepowych, lekarzy i adwokatów wypisano czerwoną farbą „Żyd”.
We Wrocławiu doszło również do zakłócenia porządku. — **Zaatakowano kilka osób pochodzenia żydowskiego.** Policja państwowa zwróciła się w komunikacie przeciwko prowokatorom, którzy wywołują niepokój wśród ludności, powołując się równocześnie na państwowe zarządzenia przeciwko „hańbieniu rasy“ przez żydów.

Gdańsk ośmiela się grozić

Niestychanie ostry ton noty senatu Wolnego Miasta

GDĄŃSK, 23 lipca. (Tel. wł. „Głosu Porannego“) —
Dziś w godzinach przedpołudniowych prezydent senatu gdańskiego Greiser doręczył w imieniu senatu komisarzowi Rzeczypospolitej min. dr. Pappee notę zawierającą formalny protest przeciwko wydanym ostatnio przez ministerstwo skarbu zarządzeniom celnym.
Nota zawiera m. in. oświadczenie, że **SENAT WOLNEGO MIASTA**

NIE JEST W STANIE WYKONAĆ postanowienia zarządzenia, ponieważ nie jest ono zgodne z podstawą prawną polsko-gdańskich stosunków.
W związku z tem nota komunikuje, że senat W. M. nie będzie się stosował do zarządzenia ministerstwa skarbu.
Senat Wolnego Miasta — głosi nota — polecił gdańskiemu urzędowi celnemu, aby „**SIĘ NIE TROSZCZYŁ**“ o to rozporządzenie i załatwiał odprawy celne w

dalszym ciągu na przyjętych dotąd zasadach.
W końcu nyto senat zastrzega sobie prawo dalszych kroków, koniecznych do ratowania Gdańska. —
Obecna sytuacja w stosunkach polsko-gdańskich przypomina lata z przed roku 1933.
Senat hitlerowski nie zdał i na tem polu egzaminu, gdyż Gdańsk stoi obecnie przed dwiema alternatywami:
ALBO ZMIENIĆ RZĄD, co może spowodować pewne u-

sukcesy w stosunkach polsko-gdańskich i uchroni miasto od bankructwa, albo też iść nadal w tym kierunku co obecnie i **DO RÓWADZIC MIASTO DO KOMPLETNEJ RUINY.**
*
Od kilku dni powtarzana jest w Gdańsku pogłoska o bliskim **PRZYŁĄCZENIU GDĄŃSKA DO RZESZY NIEMIECKIEJ.**
Dziś pogłoskę tę lansował dziennik „Dan. Neueste Nachrichten“, stojący blisko rządu, który w artykule wstępnym grozi Polsce, że jeśli nie cofnie rozporządzenia ministerstwa skarbu o odprawach celnym — Gdańsk nie cofnie się przed niezem, aby się ratować przed kompletną ruiną.

Znów aresztowania w Gdańsku

pod zarzutem kolportażu ulotek antyhitlerowskich

GDĄŃSK, 23 lipca. (PAT). — Policja gdańska aresztowała kilku funkcjonariuszy partji niemiecko narodowej, a miano wicie urzędnika senatu Hopfka, asystenta celnego Wicherta, fryzjera Schimanskyego,

śluszarza Warmbiera, rolnika Bickiego oraz aplikanta sądowego Kahlema, syna prof. politechniki gdańskiej, który jest kierownikiem okręgowym partji w Oliwie.
Aresztowanie nastąpiło pod

zarzutem kolportażu ulotek antyhitlerowskich. Władze gdańskie poszukują pozatem prezesa stronnictwa niemiecko-narodowego posła do Volkstagu Weissego, który miał wyjechać za granicę.

Min. Pappee w Warszawie
WARSZAWA, 23 lipca. (PAT.) Komisarz generalny Rzplitej w Gdańsku, min. Pappee przyjechał dziś do Warszawy

Torpedowanie paktu wschodniego

Niemcy nie zbaczą ze swej niebezpiecznej dla Europy polityki rozdrabniania zagadnień

Skomplikowana rozgrywka dyplomatyczna nadal trwa, a nawet ostatnio zyskała na tempie. Większość posunęć jest dla nas, zwykłych śmiertelków, niewidzialna. Jednakże częściowe wyniki na poszczególnych odcinkach odsłaniają tendencję i wskazują na kierunek zamierzeń i celów dyplomacji poszczególnych mocarstw.

Niemcy uparcie dążą ku zupełnej likwidacji traktatu wersalskiego i chcą narzucić Europie zupełny renesans indywidualizmu między państwami, system tete a tete'ów, zatapiając problem ogólnych w drodze bezpośrednich pertraktacji dwustronnych z poszczególnymi państwami, w drodze rozdrabniania kompleksów zagadnień na poszczególne części.

Coraz ostrzejsza rywalizacja imperjalizmów w obozie zwycięzców ułatwia Niemcom ich zadanie. Pod tym względem układ morski angielsko-niemiecki ma bardzo wielkie znaczenie i stanowi dla Niemiec duży sukces dyplomatyczny. Postawiwszy Europę przed „faktami dokonanymi” 16 marca b. r. (jednostronne wypowiedzenie militarnych klauzul traktatu wersalskiego) i 18 czerwca b. r. (przekreślenie klauzul morskich w drodze dwustronnego aktu angielsko-niemieckiego) — Trzecia Rzesza wyraźnie dąży do tego, by zmusić do tete a tete'u Francję. Prace przygotowawcze w tym kierunku przeprowadzane są oddawna i systematycznie przez hitlerowskie wydanie „Kominternu”, przez francusko-niemieckie pertraktacje byłych kombatanów. Obecnie Niemcom chodzi o to, by tę „podziemną”, krecią robotę v. Ribbentropa i towarzyszy w pełni wykorzystać i zastąpić oficjalnymi rozmowami pomiędzy Wilhelmstrasse a Quai d'Orsay, t. j. pomiędzy oficjalnymi kierownikami polityki za graniczną obu państw. Przytem Trzeciej Rzeszy rozchodzi się o to, by ta bezpośrednia rozmowa niemiecko-francuska odbyła się według programu i metody niemieckiej.

To dążenie hitlerowskiej dyplomacji ujawniła „Frankfurter Zeitung” w bardzo ciekawym artykule z dnia 30 czerwca bieżącego roku.

„Po etapie angielskim czyż nie dojdzie wreszcie — zapytuje gazeta niemiecka — do etapu francuskiego? Europa oczekuje tego... Czyżby problemy, które dla Francji mają znaczenie tylko pośrednio, w wyniku bardzo skomplikowanych kombinacji dyplomatycznych, miały nadal być prze-

szkodą na drodze ku lojalnemu i ostatecznemu porozumieniu Francji z Niemcami?”

W ten sposób Trzecia Rzesza próbuje zdyskontować na odcinku francuskim swój sukces londyński i rozszerzyć wyjątkowo w t. zw. froncele stresanijskim. Dążąc do zwięzienia programu rozmów francusko-niemieckich, dyplomacja niemiecka chciałaby wyeliminować, usunąć na dalszy plan kwestję, dotyczącą problemu naddunajskiego, w szczególności kwestję austriacką.

Pozostaje kwestja „zachodniego Locarna lotniczego” i kwestja wschodnia, rozpatrywana naturalnie w świetle słynnego interview von Ribbentropa, t. j. pod kątem „obrony” cywilizacji zachodniej przed niebezpieczeństwem komunizmu.

Kwestja paktu wschodniego, aczkolwiek ostatnio mówiono i pisano o niej bardzo mało, pozostaje nadal kardynalnym zagadnieniem dyplomatycznym. Przeciwno paktowi francusko-sowieckiemu Trzecia Rzesza wysunęła argumentację pseudo-prawną, utrzymując, iż jest on sprzeczny z paktem locarneńskim. Argumenty niemieckie były pozbawione wszelkiego istotnego znaczenia cho-

ciażby dlatego, że min. Laval częściowo przez wzgląd na Anglię pozbawił pakt sowiecko-francuski najciekawszych momentów konstrukcyjnych, mianowicie klauzuli automatycznego uruchomienia paktu w razie konfliktu zbrojnego. Z usunięciem zaś tej klauzuli niema jakiegokolwiek trudności prawniczej co do pogodzenia paktu locarneńskiego z paktem sowiecko-francuskim.

Nie mogąc wykorzystać pseudo-argumentu locarneńskiego, Trzecia Rzesza próbuje zgóry unieszkodliwić ewentualny pakt wschodni. W tym celu prasa hitlerowska i antysowieckie koła w różnych krajach sugerują, by zamiast ogólnego paktu wschodniego został przez odnośne państwa zawarte dwustronne paki o nie agresji, konsultacji i niepomaganiu napastnikowi, t. j. pakty, pozbawione wszelkiej sankcji, bezwartościowe i dla agresywnych planów niemieckich zgoła nieszkodliwe. Te paki dwustronne Rzesza proponuje, jako wielkie ustępstwo, aczkolwiek w gruncie rzeczy byłoby ono nowym dyplomatycznym zwycięstwem Niemiec, dążącym do zupełnego obalenia t. zw. kolektywnego, zbiorowego systemu obrony pokoju, a

zarazem obalenia słusznej zasady niepodzielności pokoju.

Jest przytem rzeczą łatwą zrozumieć, iż wobec zbliżającej się aktualizacji problemu paktu wschodniego Niemcom zależało na przyspieszeniu wizyty min. J. Becka. Nie wdziliśmy żadnych konkretnych i istotnych korzyści, jakie ta wizyta przyniosła Polsce, natomiast jest bardzo prawdopodobne, że ostatnie rozmowy niemiecko-polskie dotyczyły między innymi sprawy paktu wschodniego i że jako zwolennik „pertraktacji bezpośrednich” i paktów dwustronnych nie mógł min. J. Beck uniknąć konsekwencji tego systemu, które dają po linii niemieckiej koncepcji „paktu wschodniego”.

W swej niedawnej mowie, wygłoszonej w izbie gmin, brytyjski minister spraw zagranicznych, sir Samuel Hoare, powiedział m. in.: „Kancelarz Rzeszy winien obecnie przyznać się do sprawy wzmożenia pokoju w drodze aktu, któryby usunął wszelkie powody do niepokoju, który daje się zauważyć nie tylko u rządów państw Europy wschodniej i środkowej, lecz i na zachodzie Europy. Gorąco apeluję do kancelarza Rzeszy w tym sensie. Jestem zdania, że

w ten sposób przysłużyłby się on również swej własnej sprawie... Zwracam się do kancelarza z propozycją, by przedsięwziął kroki niezbędne dla ułatwienia pertraktacji co do paktu wschodniego i naddunajskiego, co dałoby zarazem możliwość zawarcia paktu lotniczego, który jest szczególnym przedmiotem dążeń kancelarza”.

Wprawdzie prasa niemiecka oburzyła się, znajdując, iż „skromność” żądań niemieckich w dziedzinie zbrojeń morskich była ze strony Niemiec dostatecznym przyczynieniem się do sprawy pokoju, wprawdzie „Berliner Boersenzeltung” oznajmiła, iż co do paktu wschodniego nie Niemcy powinni brać na siebie inicjatywę, gdyż zawarcie paktu sowiecko-francuskiego i czesko-sowieckiego stanowi dla Niemiec groźbę, ale możemy być pewni, iż w odpowiednim momencie Trzecia Rzesza wystąpi z propozycją, zarysy której podaliśmy wyżej.

Dyplomacja hitlerowska nada pozory kompromisu i ustępliwości projektowi, który w gruncie rzeczy będzie oznaczał stoperdowanie paktu wschodniego.

S. Cz.

CZARNA REPUBLIKA

88-ma rocznica niepodległości Liberji

Afryka skupia obecnie na sobie uwagę całego świata. Jeśli spełnią się zaborcze plany Włoch, „Czarny ląd” stanie się całkowicie domeną państw europejskich. Oaza wśród kolonii będzie wówczas tylko terytorjum niepodległego państewka murzyńskiego, jedynej części kontynentu, będącej w rękę i pod rządami murzynów. Jest nią republika Liberji, obchodząca w dniu 26 b. mies. 88 rocznicę swojej niepodległości.

Liberja leży na zachodnim wybrzeżu Afryki, pomiędzy angielską kolonią Sierra Leone na zachodzie, a francuskimi posiadłościami na północy i wschodzie. Pięć szóstych powierzchni Liberji stanowią gęste lasy tropikalne. Wąskie, piaszczyste i wąskie wybrzeże pozbawione jest prawie zupełnie dogodnych portów. Rzek dużo, przeszło trzydzieści, ale większość niespławna. Klimat tropikalny z krótkim gorącym i suchym okresem od grudnia do lutego włącznie i chłodniej

Kolonja nadmorska

w Ostrowie przed Karwią
Zapisy przyjmuje p. Ejzenberg, ul. Wólczańska 21 w Związku Zawodowym Nauczycieli. Tel. 157-66 codziennie od 8.30 do 10 wiecz.

szym okresem deszczowym.

Liberja jest państwem bardzo młodem. Podwalny pod nie rzuciło „Amerykańskie towarzystwo kolonjalne”, utworzone w r. 1817, które nabyło obecne terytorjum republik murzyńskiej w celu osadzenia tutaj murzynów - wyzwolenców ze Stanów Zjednoczonych. Pierwsza grupa murzynów została wysłana z Ameryki w lutym 1820 r. Rząd U. S. A. przychylnie odniósł się do tej kampanji kolonijalnej i nawet czynnie ją popierał. Na zwa „Liberja” była oficjalnie przyjęta w 1824 r., gdy organizatorzy państwa murzynów chcąc podkreślić wolny stan jego obywateli. Jednocześnie stolica nowego państwa otrzymała nazwę Monrowj, na cześć ówczesnego prezydenta U. S. A., James'a Monroe, który słowem i czynem popierał sprawę budującego się państwa murzynów.

Początkowo Liberja pozostawała pod zarządem agentów towarzystwa kolonijalnego, potem koloniści stworzyli własną organizację rządową, nadawszy w r. 1838 swemu terytorjum nazwę republiki Liberji. W r. 1847, w porozumieniu i za zgodą Ameryki, ogłoszono niepodległość i nadano nowemu państwu konstytucję. Pierwszym prezydentem został

kolonista - wyzwolenc, murzyn J. Roberts. Początkowo prezydent był obierany na dwa lata, potem przedłużono jego kadencję do czterech lat. Stworzono dwa ciała parlamentarne, zbór posłów i senat, sąd najwyższy, składający się z trzech sędziów i gabinet ministrów. Prawo wyborcze nadano mężczyznom w wieku od 21 lat, właścicielom jakiejś nieruchomości. Obywatelami Liberji mogą być tylko murzyni i mulaci.

Ludność Liberji składa się z trzech odrębnych grup: z amerykanów-liberjan (ok. 20 tys.), z tubylców nadbrzeżnych (około 60 tys.) i z tubylców wnętrza Liberji (ok. 1.500 tys.). Nieliczną grupę starców biali przezwani kupcy i przedstawiciele dyplomatyczni.

Głównym źródłem utrzymania ludności jest eksport bogactw naturalnych, z których najważniejsze są: kaczuk, włókno „passara” z rafji palmowej, olej palmowy, orzechy palmowe. Kiedyś dużą pozycję w eksporcie zajmowała kawa, która obecnie ustępuje miejsca kakao. Ponadto dużym bogactwem kraju są niezwykle cenne gatunki drzewa, których eksploatacja jest jeszcze bardzo słabo rozwinięta. Również słabo rozwija się eksploatacja żelaza i złota liberjjskiego

Wybrzeże Liberji, leżące frontem do drogi morskiej z Europy do południowej Afryki i mające przez to duże znaczenie strategiczne, w czasie wojny europejskiej było atakowane przez Niemców, którym Liberja formalnie wypowiedziała wojnę w sierpniu 1918 r. W kwietniu 1918 roku niemiecka łódź podwodna bombardowała Monrowj, w której porcie zatopiona Eberyjski okręt wojenny. Poza to udział Liberji w wojnie wyraził się wysłaniem kilkuset robotników do Francji. Mimo to Liberja wzięła udział w konferencji wersalskiej, podpis jej przedstawiciela figuruje pod aktem wersalskim a delegat naradów wszedł do Liberji, jako jeden z jej pierwszych członków.

M. D.

Wycieczki autokarowe do JUGOSŁAWII

se zwiedzeniem Wiednia, Grazu, Ljubljany, Abbazji, Zagrzebia i Budapesztu w cenie od Zł. 335.— łącznie z paszportem, przejazdami i t. d. organizuje wyłącznie KRAK. BIURO PODR. „ESCPOL” Najbliższe odjazdy 5, 15 i 25 sierpnia. Zgłoszenia i informacje: Krak. Biuro Podróżny „ESCPOL” Kraków, ul. Szczańska 7, tel. 159-99 Warszawa „ICAR” ul. Marszałkowska Nr. 118.

Gwałtowny spadek lira

Zbrojenia włoskie doprowadziły do zachwiania się waluty i spowodowały znaczny odpływ dewiz z państwa Mussoliniego

WARSZAWA, 23 lipca. (Pat.) Najważniejszym wydarzeniem na dzisiejszych zebraniach giełd walutowych były **OLBRZYME WAHANIA DEWIZY WŁOSKIEJ.**

Wahania te, które na większości giełd przybrały formę bardzo poważnego spadku, spowodowane zostały wczorajszym za rządzeniem, znoszącym przepis o minimalnym 40 procentowym pokryciu obiegu przez złoto w Banku Włoch.

DEWIZĘ NA MEDJOLAN NOTOWANO:

w Warszawie 41,50 wobec 43,70 w dniu wczorajszym, w Zurychu 23,00 wobec 25,22 i pół, w Paryżu przy otwarciu 117,00 wobec 124,70 przy wczorajszym zamknięciu i parytetu 134,34. Jednak późniejsze notowania londyńskie świadczą

O PONOWNEJ POPRAWIE KURSU LIRA

niemal do poprzedniego poziomu. I tak — wobec wczorajszego kursu zamknięcia 60,12 notowano dziś przy otwarciu 63,75 — 64,50, nieco później nawet przeszło 65, o godz. 14-ej 61,25 — 60,37. Zaznaczyć należy, że kursy funta w międzyczasie nie wykazały większych zmian.

W świetle tych fluktuacji, bardzo niepewne wydają się wszelkie **HOROSKOPY CO DO NAJBLIŻSZEJ PRZYSZŁOŚCI LIRA.**

Wzmoczone wydatki rządu włoskiego, zwłaszcza na akcję we wschodniej Afryce, pociągające za sobą

POGORSZENIE BILANSU DEWIZ,

zasadniczo będą wpływały w kierunku obniżenia kursu lira. Jednak ostre ograniczenia dewizowe mogą poważnie wypaczyć prawdziwy obraz sytuacji waluty włoskiej.

Dewiza na Amsterdam, która w dniu wczorajszym wykazała poważny spadek — pod wpływem obaw co do losów gabinetu i polityki gospodarczej Holandji — w dniu dzisiejszym w dalszym ciągu

NIEZNACZNIE OSŁABŁA.

Notowano ją: w Warszawie — 358,10, wobec 358,30 wczoraj, w Zurychu bez zmian 207,00, w Paryżu przy otwarciu 10,21 i pół wobec 10,22 i ćwierć przy wczorajszym zamknięciu. Dzień dzisiejszy powinien być w dużej mierze rozstrzygającym dla dalszego kształtowania się florena.

Z innych dewiz Londyn i Nowy Jork wykazały nieznaczne wzmocnienie, natomiast pozostałe waluty nie wykazały większych zmian.

Wojna — gwoździem do trumny waluty

Włoski minister finansów oświadczył przedstawicielowi agencji Havasa, iż ustawa o zawieszeniu przepisu o 40-procentowym pokryciu okazała się konieczną dla umożliwienia wykonania wy

płat wobec zagranicy o charakterze nadzwyczajnym, a sięgających łącznie około pół miljarde lirów. Płatności te nagromadziły się w ciągu ostatnich miesięcy. Minister dodał, że kraj musi się poddać najsurowszej dyscyplinie, o ile chodzi o wymianę zagraniczną, ażeby powrót do co najmniej 40-procentowego pokrycia mógł nastąpić

w stosunkowo prędkim czasie. Przypomnieć należy, że **ostre ograniczenia dewizowe,** wprowadzone we Włoszech z końcem r. ub., a ostatnio wciąż zaostrzane dodatkowymi przepisami oraz wspomagane zarządzą na na wiosnę ostrą reglamentacją handlu zagranicznego, zahamowały na okres szeregu miesięcy

katastrofalny odpływ złota, który miał miejsce w Banku Włoch w ciągu całego 1934 roku. Jednakowoż włoska polityka gospodarcza, nosząca znamiona nakręcania konjunktury, czy

ni koniecznym poważny import towarów z zagranicy. **Przygotowania wojenne Włoch w Afryce**

wschodniej znacznie jeszcze zwiększyły wydatki, zarówno

Dr. B. Czaplicki

powrócił

choroby uszu, nosa i gardła
Piotrkowska 120. 12-1 i 5-7
Telefon 107.33.

czynione w kraju, jak i zagranicą. Konieczność honorowania za ciągniętych w ten sposób zobowiązań zagranicznych pociągnęła za sobą kolei

konieczność uruchomienia większej sumy dewizy, którą włoski minister skarbu w rozmowie z korespondentem agencji Havasa ocenia na pół miljarde lirów.

W związku z wzmocnionymi wydatkami, czynionymi ostatnio przez Włochy, nie wykluczone jest oczywiście — mimo ostrych ograniczeń dewizowych — dalsze kureczenie się zapasu po-

krycia.

Tymczasem posunięcie finansowe rządu włoskiego z dnia 22 b. m. wywołało zagranicą gwałtowny spadek dewizy włoskiej, która zresztą — jak wiadomo — ostatnio **była już zdeprecjonowana o kilka procent.**

Notowania dewizy włoskiej w dniu 23 b. m. wykazują na wszystkich giełdach dalszy spadek o parę procent. Narazie trudno jeszcze powiedzieć, czy spadek ten będzie mógł być powetowany, czy nawet poprostu zatrzymany.

Tak, jak w roku 1914...

W kawiarniach i hotelach orkiestry grają pieśni wojenne Malaria w Afryce gniebi armię włoską

RZYM, 23 lipca. (PAT.) Wywiad Mussoliniego, udzielony wysłannikowi „Echo de Paris”, jest obecnie komentowany przez prasę włoską. W miastach północnych Włoch daje się zauważyć entuzjastyczny nastrój. Na ulicach Medjolanu panuje ożywiony ruch. Publiczność dyskutuje nad sytuacją.

Na placu katedralnym odbyły się manifestacje. Liczne zgromadzenia publiczność wznosiła okrzyki na cześć Mussoliniego. Orkiestry w hotelach i kawiarniach grają pieśni wojenne i hymny rewolucyjne. W teatrach podczas przedstawień doszło do burzliwych manifestacji patriotycznych. Wielokrotnie odegrano **Giovinęzzę.** W Genui odbyły się wielkie manifestacje patriotyczne. Ulicami miasta przeciągnął ogromny pochód ze sztandarami o barwach narodowych.

Wybuch epidemji

Z Wiednia donoszą: Wojska włoskie z Erytrei cofnięte zostały o odległość 5 godzin drogi od rzeki Mareb i granicy abisyńskiej. Powodem tego zarządzenia stał się **wybuch epidemji malarji w armji włoskiej** gdyż okolica jest malaryczna — zabójcza dla zdrowia. Przez teny te prowadzi tylko jedna droga, zdatna dla ruchu kołowego i samochodowego, poza tem posługiwać się można tylko mułami.

Demonstracja posła Włoch

ADDIS ABEBA, 23 lipca. — (PAT.) Z okazji 42 rocznicy urodzin cesarza Abisynji oddano tu dziś salwę honorową z 21 wystrzałów. Przed południem w sali tronowej zamku cesarz przyjął książąt i ciała dyplomatyczne, w którego imieniu złożył życzenia cesarzowi dziekan

korpusu poseł belgijski Janssen.

Poseł włoski odmówił udziału w przyjęciu i bankiecie z okazji rocznicy urodzin cesarza, motywując odmowę zaczepnym tonem ostatniej mowy cesarza Abisynji pod adresem Włoch.

Interes przedewszystkiem

LONDYN, 23 lipca. (PAT.) — Na temat wczorajszego posiedzenia gabinetu brytyjskiego „Daily Telegraph” podaje, że ministrowie doszli do wniosku, iż niema żadnej racji zabraniać

firmom brytyjskim wywozu broni do Abisynji. Podobną wiadomość zamieszcza „Daily Express”, natomiast „Times” donosi, że w sprawie tej rząd nie powziął ostatecznej decyzji.

Od Litwinowa zależy zwołanie ligi

PARYŻ, 23 lipca. (PAT.) — Uwaga kół politycznych zwrócona jest w chwili obecnej na zagadnienie Abisynji, to też szczególnego znaczenia nabierają konferencje, jakie odbył premier Laval wczoraj popołudniu i dziś rano z ambasadorem W. Brytanji.

Rządy francuski i angielski uważają, iż rada ligi narodów winna się zebrać po 25 lipca, zgodnie z rezolucją, uchwaloną w dniu 25 maja. Przyszła sesja rady ligi narodów winna być ograniczona do zbadania incydentu w Ual - Ual. Po przypomnieniu ostatniego przebiegu wypadków, związanego z tokiem obrad włosko - abisyńskiej komisji koncyliacyjnej, komunikat wyraźnie zwraca uwagę na możliwość zastosowania w tym wypadku art. 15 paktu ligi narodów. W czasie konferencji nie wysunęto żadnej konkretnej daty zwołania sesji rady ligi.

Decyzja w tej mierze spada na **obecnego przewodniczącego rady ligi narodów komisarza Litwinowa.**

W każdym razie posiedzenie będzie się mogło odbyć pod koniec lipca, lub w pierwszych dniach sierpnia.

LONDYN, 23 lipca. (PAT.) — Agencja Reutera donosi: Korespondent dyplomatyczny donosi, iż istnieje słaba nadzieja, by toczące się obecnie w Rzymie **rozmowy dyplomatyczne ujawniły możliwości pokojowego załatwienia sporu włoskiego.**

Włochy nie odstępują od punktu widzenia, iż jedynie aneksja lub przynajmniej kontrola polityczna częściowa lub całkowita nad Abisynją mogłaby je zadowolnić.

Spotkanie nad biegunem

Lewoniewski i Post lecą jednocześnie

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Z Moskwy donoszą: W związku z mającym nastąpić w tych dniach przelotem sowieckiego lotnika Lewoniewskiego po linii Moskwa — Biegun północny

— San Francisco, zarząd główny lotnictwa cywilnego Z. S. S. R. otrzymał dziś zawiadomienie, iż znany lotnik amerykański Willy Post dokona w tym czasie przelotu po linii Alaska — Biegun północny — Moskwa.

Aresztowanie dyrektora

„Travellers-Bank” w Nowym Jorku

NOWY JORK, 23 lipca. (Pat.) Aresztowano bankiera Haideckera, który kierował bankiem „Travellers Bank” w Paryżu.

Bankier został zatrzymany do dyspozycji władz w oczekiwaniu instruceji departamentu stanu i policji paryskiej.

PARYŻ, 23 lipca. (PAT.) — Dokonano rewizji w siedzibie „Travellers Bank”. Pierwsze dochodzenie stwierdziło, iż pasywa banku przewyższają 25 milionów.

Bezrobotni gardzą pracą

Słuszne zarządzenie rządu St. Zjedn.

WASZYNGTON, 23 lipca. — (PAT.) — W związku ze skargami przemysłowców i farmerów, na brak rąk do pracy władze podjęły szereg energicznych kroków przeciwko bezrobotnym. Rząd ogłosił, iż bezrobotny, który od-

mówi zaofiarowanej mu pracy, pozbawiony zostanie zasiłku. W niektórych stanach zachodnich wstrzymano nawet już wypłacanie zasiłków, ponieważ farmerzy nie mogli otrzymać robotników.

Porażka d-ra Tartakowera

w walce z wicemistrzem Polski, Najdorfem

TORUŃ, 23 lipca. (PAT.) — Do Torunia przyjechał szachowy mistrz Polski dr. Tartakower, celem rozegrania meczu treningowego z wicemistrzem Polski Najdorfem, który odbywa tu powinność wojskową. Pierwsza partja meczu zakończyła się wynikiem remisowym natomiast drugą partję wygrał

po 6-godzinnej walce mistrz Najdorf. Mecz, mający na celu przygotowanie się do olimpiady warszawskiej, będzie się składał ogółem z pięciu partji. — Mistrz Najdorf znajduje się obecnie w doskonałej formie nie jest wykluczone, że uda mu się nawet wyjść z meczu z dr. Tartakowerem zwycięsko.

Tylko gen. Kasprzycki przemawiać będzie na zjeździe legionistów

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Na zjeździe legionistów przemawiać będzie jedynie k'erownik ministerstwa spraw wojskowych gen. Kasprzycki, a to dla uniknięcia jakiegokolwiek politycznych tarć i nadania zjazdu jedynie charakteru żałobnego.

Niepewne losy gabinetu holenderskiego

HAGA, 23 lipca. (PAT.) — Losy rządu holenderskiego są niepewne, gdyż przywódca partii katolickiej zapowiedział w izbie, że jego frakcja nie odda głosów za votum zaufania dla polityki gospodarczej rządu.

Szwecja jest oburzona z powodu użycia filmu „Pettersson i Bendel” do celów propagandy antysemitycznej

SZTOKHOLM, 23 VII. Pat. Fakt, że film szwedzki „Pettersson i Bendel” został użyty w Niemczech dla celów propagandy antysemitycznej wywołał w Szwecji ogromne oburzenie. Autor, producenci, aktorzy filmu przesyłali do gazet oświadczenia, w których energicznie protestują przeciwko opinii jakoby mieli stworzyć dzieło propagandy antysemitycznej.

Tak więc autor książki, wedle której film został nakręcony, Waldemar Hammenboeg oświadczył w komunikacie prasowym, że został głęboko dotknięty sposobem, w jaki dzieło jego zostało przedstawione i przyjęte w Berlinie. Nie leżało w jego intencji uprawianie propagandy antysemitycznej, nie życzy on sobie

również żadnych pochwał ani entuzjazmu ze strony niemieckich narodowych socjalistów.

Jedną z najpoważniejszych gazet szwedzkich „Dagens Nyheter”, pisze w tej sprawie: „Jest w najwyższym stopniu nietaktowne, że właśnie szwedzki film został wykorzystany w tym celu, aby wywołać pogromy w Niemczech i Waldemar Hammenboeg ma rację, że protestuje przeciwko określeniu „wartościowy z punktu widzenia państwowo-politycznego”, którym zaopatrzyli hitlerowcy ten film, nakręcony na podstawie jego książki.

Adolf Jahr, który grał rolę Petterssona i który określony został przez prasę hitlerowską, jako „powściągliwy szwed” jest również oburzony.

Żydowska figura Welwla — mówi — nie jest przedstawiona w formie niesympatycznej, lecz raczej jako dziecinne indywiduum, które w swej naiwności działa bardzo wzruszająco. Metody kupieckie Welwla nie dają się również określić jako haniebne. Są one wszędzie na świecie stosowane i to absolutnie nie tylko wśród żydów. Film pod żadnym względem nie jest antysemitką. Absolutnie nie leżało w intencji twórców, aby go użyć w celach propagandy antysemitycznej. Bardzo mi przykro, że został on w Niemczech nadużyty dla tych celów. Nie odczuwam tego, jako pochlebstwo, że w dziany jestem tam jako narodowo-socjalistyczny bohaterki typ. Kreśliłmy ten film bez jakiegokolwiek tendencji politycznych, kierowanymi wyłącznie względami artystycznymi”.

Semy Friedmann, który grał rolę żyda Bendla, oświadcza, że ani na chwilę nie mógł przypuszczać, aby

film mógł być użyty do takich celów. Lubi on bardzo, jak stwierdza, rolę Bendla, ponieważ ma w sobie coś wzruszająco ludzkiego. Jedynie zła wola mogła tę rolę interpretować w duchu antysemitycznym.

„Nigdy nie odegrałbym tej roli, gdyby mi choć w głowie powstało najdrobniejsze podejrzenie, iż film ten może być tak źle zrozumiany. Sam jestem żydem i odegrałem tę rolę, jak mi to przepisał autor, z sympatją i ze zrozumieniem”.

Również Isa Quensel, która odtwarzała w filmie rolę kobiecą, oraz inny główny aktor Sigurd Wallen wyowiedzieli także swe głębokie oburzenie z powodu sfalszowania przyzwoitej roboty szwedzkiej

Zerwanie rokowań niemiecko-francuskich

PARYŻ, 23 lipca. (PAT). Delegacja niemiecka do rokowań handlowych z Francją, która ostatnio przybyła z Berlina do Paryża, opuściła dziś stolicę Francji, powracając do Berlina. Różnica zdań między delegacją niemiecką a francuską uniemożliwiła dalsze prowadzenie rokowań.

Mrozy i śnieg w Argentynie

BUENOS AIRES, 23 lipca. — (PAT). — W całej Argentynie nastąpiło dość duże obniżenie się temperatury. Nawet w podzwrotnikowych częściach kraju temperatura wynosi 7 stopni poniżej zera. W południowej części Argentyny spadły śniegi.

Do Austrii -- bez ograniczeń

Bezpłatne paszporty przy wycieczkach zbiorowych

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Biura podróży otrzymały nowe wyjaśnienie w sprawie wydawania ulgowych paszportów do Austrii. — Wyjazdy do Austrii nie podlegają żadnym ograniczeniom. Osoby, udające się do Austrii na okres nie dłuższy niż 5 tygodni, otrzymywać

będą od władz administracyjnych paszporty ulgowe po 80 zł. Podania o ulgowe paszporty wielokrotnie będą przez władze uwzględniane po uprzednim zbadaniu celu wyjazdów. Paszporty przy wycieczkach zbiorowych do Austrii są bezpłatne. — Pobierana jest tylko opłata 5 złotych.

Wpływy „Agudy” słabną

Wykluczenie b. pos. Lewina ze związku rabinów

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W żydowskich kołach społecznych wielką sensację wywołało wykluczenie b. posła rabin Lewina ze związku rabinów Rzeczypospolitej Polskiej.

Wiadomości tej kategorię zaprzeczył organ „Agudy” „Jid Togblatt”.

Jak nas informują, wiadomość ta odpowiada jednak prawdzie.

Rabin Lewin został wykluczony ze związku rabinów za złamanie dyscypliny. Szczególnie zarzucają rabinowi Lewinowi, że jako członek komisji kwalifikacyjnej dla mianowania rabinów przy min. wyznań relig. i ośw. publ. przedstawiał do nominacji rabinów dyskwalifikowanych przez związek rabinów.

Sprawa ta ma poza tym podłoże polityczne. Związek rabinów pozostawał doniedawna pod wy-

łącznym wpływem „Agudy”. Obecnie wzmaga się w związku rabinów tendencja zwolnienia się z pod tego wpływu. Wykluczenie rabin Lewina, jednego z czołowych przedstawicieli „Agudy” należy więc uważać za wyraz tych tendencji.

Rabin Lewin zwrócił się do prezydium związku rabinów z prośbą o odroczenie decyzji w jego sprawie na czas kampanji wyborczej do sejmiku i senatu, ponieważ zamierza kandydować, a wykluczenie go ze związku rabinów podważy jego prestiż moralny wśród wyborców ortodoksyjnych.

Prezydium związku rabinów nie uwzględniło jednak tej prośby i pozostawiło tylko rabinowi Lewinowi możliwość ewentualnej apelacji do ogólnego zebrania związku rabinów Rzeczypospolitej Polskiej.

Czy wiecie, że...

...w więzieniu lwowskim doszło do ekscesów więźniów tak politycznych jak i zwykłych. Ponieważ interwencja władz więziennych nie odniosła skutku, wezwano policję, po której przybyciu porządek został wkrótce przywrócony.

...w jednej z największych w St. Zjednoczonych fabryk whisky w Ferial (stan Illinois), wybuchł pożar, który zniszczył większość budynków fabrycznych. Straty wynoszą 2 i ćwierć miliona dolarów.

...policja w Szanghaju wykryła 25 biur komunistycznych, z których rozchodziła się propaganda na całe Chiny. Aresztowano przeszło 30 osób.

...autobus hiszpańskiego towarzystwa podróży, wiozący z Pragi Czeskiej przez Dreżno do Barcelony 21 osób, wpadł w Dreżno na tramwaj i przewrócił się. Z podróżnych 16 osób odniosło obrażenia jak stwierdzono, lekkie.

...w mieście Kawasaki pod Jokatą drobni kupcy zorganizowali

demonstrację uliczną, przeciw wielkiemu domowi towarowemu. Policja aresztowała zgórą 100 osób.

...pisarz amerykański Halliburton, który śladem Hannibala przebywał Alpy na grzbiecie słońca, przerwał wczoraj swą podróż do Aosty z powodu braku niektórych dokumentów, potrzebnych dla przekroczenia granicy włoskiej. Spodziewa się on kontynuować podróż w dniu dzisiejszym. Słoń znosi podróż dobrze.

...sąd w Bostonie skazał 5 gangsterów, w tej liczbie Karola Retticha, zwanego „carem przestępców” na 25 lat więzienia za napad na samochód pocztowy w Fallriver w styczniu r. b. W czasie tego napadu bandyci zrabowali 129 tys. dolarów.

...w jednej z fabryk na przedmieściu Paryża wybuchł pożar. Sala w której pracowało 15 robotników i robotnic, stanęła w ciągu kilku minut w płomieniach. Jedna robotnica zginęła w ogniu, a kilka innych odniosło groźne poparzenia.

10 milionów straf spowodował pożar w Pradze

PRAGA, 23 lipca. (PAT) — W wielkim magazynie futer „Arnstein i Pick” w Pradze wybuchł pożar, który rozszerzył się wskutek silnego wiatru z wielką szybkością, obejmując pobliskie składy drzewa i materiałów łatwopalnych. Trzy składy spłonęły doszczętnie. — Pożar objął nadto zwierzyniec „Towarzystwa przyjaciół zwierząt”, w którym zginęło kilka zwierząt 63 ptaki. Szkodę oblicza się na 10 milionów kc.

Stan oblężenia w Ferre Haute

NOWY JORK, 23 lipca. (Pat.) W związku ze strejkami generalnym w Ferre Haute (stan Indiana) w mieście ogłoszono stan oblężenia.

Przez całą noc przybywały oddziały gwardji narodowej, które patrolują ulice miasta.

Przy rozpraszaniu tłumu 1800 strejkujących policja posługiwała się bombami łzawiącymi. W starciu kilkanaście osób odniosło rany od uderzeń pałkami.

Katastrofa kolejowa 16 osób rannych

BERLIN, 23 lipca. (PAT). — Na dworcu w Hagen (Westfalja) pociąg osobowy najechał na parowóz, przyczem 16 osób odniosło lekkie rany.

Strzały w senacie

Jedna osoba zabita, dwie ranne

BUENOS AIRES, 23 lipca. — (PAT). — Podczas obrad w senacie osobnik, którego tożsamości dotychczas nie stwierdzono, dał kilka strzałów do ministra

rolnictwa Duhan, raniąc prócz niego jeszcze dwie osoby. Jedną z nich (sen. Bohere) zmarła w dniu dzisiejszym z odniesionych ran.

Bomba na torze

Zamach na hiszpańskiego ministra

MADRYT, 23 lipca. (PAT). — Na torze kolejowym znaleziono wczoraj bombę na pół godziny

przed nadejściem pociągu, którym jechał minister wojny G. Robles.

Sensacyjna afery wyższego urzędnika

BUKARESZT, 23 lipca. (PAT) Zamieszany w aferę dewizową wyższy urzędnik policji płk. Calatorescu został aresztowany. — Jest on oskarżony o to, że wraz z 2 innymi osobami otrzymał 25 milionów lei od grupy przemysłowców belgijskich, obiecując im wzajemnie pozwolenie na przekaz dewiz z Rumunii. Afera budzi w opinii publicznej wielkie zainteresowanie.

Pożar w kąpielisku zniszczył doszczętnie wielki hotel

BERLIN, 23. VII. Pat. W kąpielisku nadbałtyckim Hadersleben wybuchł wielki pożar, który zniszczył doszczętnie wielki hotel „Graveashoved”. Goście i kuracjusze zmuszeni byli wyskakiwać przez okna. Pożar powstał prawdopodobnie wskutek krótkiego spięcia.

Cesarz Abisynji podczas rewji wojsk



Cesarz Abisynji Haile Selassie w mundurze feldmarszałka podczas przeglądu wojsk w Harar.

Przypadki chodzą po ludziach

Litanja niezwykłych zbiegów okoliczności i kaprysów losu

ZAKOPANE
Przyjmij młodzież szkolną na drugi miesiąc wakacji. Staranna opieka pedagogiczna, dobre utrzymanie. Wyścieszki w Tatry, sport, rozrywki.
Informacji udziela:
Dr. Broder, Zakopane,
„Jurand”, ul. Chałubińskiego.

„Nafuralna” kuracja reumatyka

Pewnemu reumatykowi w Frankfurcie nad Menem zalecił ktoś kurację kwasem mrówczanym. Chory udał się przeto do lasu podmiejskiego, rozebrał się i wsadził poprostu chore nogi w mrowisko. Widocznie jednak zamierzał przeprowadzić swą kurację zbyt radykalnie, gdyż podrażnione mrówki rzuciły się nie tylko na nogi chorego, ale i na całe ciało. A gdy za mierzal uciec, pogoniły za nim uskrzydłone mrówki. Przechodnie, spostrzegłszy przyczynę niesamowitych wyskoków półnagiego kuracjusza, nadbiegli mu z pomocą, musieli jednak sami uciekać przed zaciętością owadów. Ostatecznie kuracjusz uwolnił się od pościgu zanurzając się w przyrodnej sadzawce. Sam fakt jednak, że w ucieczce uzyskał władzę w nogach, przekonał go o skuteczności kuracji kwasem mrówczanym.

ALIBI

— Wolałbym, aby pan miał alibi.
— Ja również, mecenasie, nie potrzebowałbym wówczas liczyć tylko na pana.

Teatr „ROZMAITOŚCI”

Tel. 112-25
Dzisiaj, w środę, o godz. 9.15 wiecz. ostatni występ genialnego **LUDWIKA SATZA** w wesołej komedji p. t. **Der Heidig-geer (Próżniak)** Jutro, w czwartek „Der Gazien”

NOWE ORDYNACJE WYBORCZE

Już obecnie, w kilka dni po rozpisanu wyborów do sejmu i senatu, ukazała się praca Stanisława Cara, gen. ref. ust. konstytucyjnej w sejmie i Bohdana Podolskiego, ref. ordynacji wyborczych w sejmie, pt. „Ordynacje wyborcze do sejmu i senatu”. Książka ta, zawierająca prócz obszernego wstępu autorów, teksty obydwu ordynacji z komentarzem autorów, teksty rozporządzeń wykonawczych, regulaminu wyborczy, zarządzenia o wyborach do sejmu i senatu, kalendarze wyborcze oraz — co najważniejsze — mapę okręgów wyborczych, jest wydawnictwem aktualnym, które ułatwi każdemu, kto w jakimkolwiek charakterze bierze udział w czynnościach, związanych z zarządzaniem wyborami, zapoznanie się z nowymi ordynacjami wyborczymi i z intencjami ustawodawcy.

Nie pijcie surowej wody — nie pijcie mleka nieprze gotowanego!

Czem jest przypadek? Całe systemy filozoficzne biedzą się nad tem zagadnieniem, starając się odkryć jego tajemnicze drogi. Czy przypadek wogóle istnieje? Matematyk przeczy temu, twierząc, iż wszelkie zjawiska są tylko pewnymi wybranymi z wielkiej liczby możliwości i że można je z góry obliczyć na podstawie rachunku prawdopodobieństwa.

Możliwe, iż w matematyce nie ma miejsca na przypadek, zato w życiu... Czy jest coś bardziej dziwnego i nieobliczalnego nad życie?

Kaprysy przypadku niekoniecznie objawiają się tylko w nadzwyczajnych okolicznościach życiowych. Nawet

całkiem powszednie zdarzenia okraszane bywają takim nagłym i niespodziewanym figlem, który mamy zwyczaj nazywać zbiegiem okoliczności.

Niedawno wydarzył się w Niemczech mały i dziwny przypadek. Pewien fabrykant p. Tillman, wyjechał z domu samochodem, chcąc się udać z Berlina do Drezna. Po drodze zatrzymano się przy stacji benzynowej.

dla nabrania zapasu benzyny. Pan Tillman nie znał wcale tej ulicy, na której stacja się znajdowała. Gdy tak siedział w aucie, czekając na napełnienie baku, zbliżył się monter z pobliskiego garażu, wołając:

„Pan Tillman proszony jest do telefonu”.

Fabrykant podniósł głowę, ale w tej chwili uprzytomnił sobie, że widocznie musi tu być jakiś inny Tillman. Gdy jednak monter wywołał powtórnie jego nazwisko, fabrykant udał się do telefonu „na wszelki wypadek”. Jakież było jego zdumienie, gdy wzięwszy słuchawkę usłyszał głos swego kolegi, z którym przed godziną był na handlowej konferencji. Chodziło o jakiś pilny interes. Wysłuchawszy całej sprawy, spytał p. Tillman, skąd u diabła kolega wiedział, gdzie szukać go w tej chwili i to na ulicy, której nazwy on sam nawet nie zna? Teraz przy szła kolej na zdumienie tamtego. Był bowiem przekonany, że pan Tillman siedzi spokojnie w swym biurze. Okazało się, że numer telefonu stacji benzynowej był cokolwiek podobny do numeru Tillmanowskiego biura.

A przypadek — czy przypadek — zwykła pomyłka telefonistki.

Czasem znów zupełnie naturalny łańcuch przyczyn i skutków wiąże się w niezwykle spłót tworząc nie tylko przypadek, ale i

tragiczny spłót.

W Londynie niewidomy inwalida czekał na rogu ulicy, by móc przejść przez jezdnię. Nie miał ze sobą psa, ale na jego ramieniu widniała opaska, po której każdy w Anglii może poznać tego rodzaju kalekę. W szalonym ruchu naokoło

chwycił za ramię stojącego obok przechodnia i szybko ruszyli razem przez jezdnię.

W hałasie nie mogli zamienić ze sobą ani słówka, a w następnej chwili leżeli już obaj na asfalcie, przejechani przez wielki autobus. Zbieg okoliczności? — Tak, ten

drugi przechodzień był również ślepcem.

Gdy go chycono za ramię, był pewien, że to jakiś uczynny człowiek chce go przeprowadzić przez ulicę. Dwóch niewidomych, z których każdy myśli, że może zaufać nieznanemu towarzyszkowi padło ofiarą — trafu.

W pewnym węgierskim miasteczku włamywacz dostał się do wędliniarni.

Zanim zdołał uciec ze swym łupem, dostąpił go właściciel i ruszył na przeszukanie domu. Noc była ciemna i złodzieja nie znalazł — widocznie udało mu się zemknąć. Następnego jednak ranka potworny a groteskowy widok uderzył oczy wędliniarza. W składzie mięsa w sznurze kielbas wisiał trup zło dzieja.

Najwidoczniej próbował on wydostać się na dach oknem w górce i w czasie tych usiłowań za płał się fatalnie w sznur serdelków. Przerazony deptając mu po piętach pogonią, czując w ciemności na szyi śliskie objęcia, musiał stracić głowę i nie zdołał już się wydobyć ze splotu morderczej kielbasy.

Analogiczny wypadek zdarzył się niedawno we wsi, na naszych własnych „kresowych” śmieciach.

Chłop ukradł wieprza.

Obwiązał go sznurem i z trudem wśladował go sobie na plecy. W czasie przełazenia przez płot z potężnym łupem, szpetnie mu się nie powiodło.

Wieprz zahaczył się po tamtej stronie płotu, ciężar wyprężył sznury...

Nazajutrz znaleziono po jednej stronie płotu trup wieprza, po drugiej trup złodzieja, oba zaplątane w jeden sznur.

W Ameryce miał znów miejsce fakt, brzmiący jak paradoks: **człowieka zabiła owca.**

Pewien farmer strzygł właśnie ten synonim łagodności, gdy oto w okolicy, gdzie po skórze zwierzęcia grasowały nożyce, siadła jadłowita mucha i ukłuła boleśnie biedną owcę.

Ta przypisała swój nagły ból nożycem i wierzgnęła z całej siły nogą. Traf chciał, że nożyce, pchnięte nagle

Instytut de Beauté
roma

Piotrkowska 121

poprzeczna oficyna, I piętro.
Tel. 155-55

weszły w ramię farmera, przeciwnając mu arterję.

W krótkim czasie nieszczeniśnik zmarł z upływu krwi.

Nieprawdopodobny przypadek był uwieńczeniem tego całego łańcucha tajemniczych zrzędzeń losu, jakich pełne było życie sławnej tancerki **Izadory Duncan.**

Jechała samochodem, mając owiniełą głowę i szyję długim powiewnym szalem jedwabnym. — Jeden z końców szala trafił pomiędzy sprychy koła samochodu, zaplątał się tam i naciągnięty nagle jak struna,

zaciśnięty wokół szyi tancerki, dusząc ją błyskawicznie,

tak, iż nie miała czasu krzyknąć, ani dać znaku szoferowi. Fakt ten wywołał wielkie poruszenie na całym świecie.

W Paryżu dokonano włamania w mieszkaniu bogatego przemysłowca. Wśród wielu innych kosztowności

zginął również piękny zegarek kieszonkowy, wysadzany brylancikami.

Poszkodowany niezwłocznie zawiadomił policję, ale, jak to często bywa, upływały tygodnie bez wieści o sprawcach zbrodni.

Pewnego letniego wieczora wyszedł sobie przemysłowiec na spacer. Oddalił był się znacznie od domu i właśnie miał zamiar wracać, gdy nagle zaczepił go na ulicy jakiś jegomość, pytając, czy nie chciałby kupić ślicznego kieszonkowego zegarka?

— Skądże pan wie, że ja właśnie potrzebuję zegarka? — spytał natwornie przemysłowiec.

— Tem lepiej, jeśli pan właśnie potrzebuje.

Mam dla pana bardzo korzystną okazję.

Z temi słowy wyciągnął z kieszeni najwłaśniejszy ulubiony zegarek przemysłowca, z brylancikami. Oczywiście ten narobił gwałtu, złodzieja zatrzymano, wskutek czego udało się i wiele innych skradzionych rzeczy wy dostać z powrotem. Trzeba przyznać, iż los bywa wyrafinowanym złośliwcem! W wielkiem miście

kazać złodziejowi zwracać się właśnie do oskubanej przezeń ofiary.

Zabawny przypadek pokierował akcją „suchych” przeciwko towarzystwu „mokremu” w do-

niedawna „suchej” Ameryce. W stanie New Jersey

otrzymała policja anonimowy „donos”, że na farmie niejakiego Pipsa znajduje się tajna gorzelnia.

Miezwłocznie urządzono tam ścisłą rewizję, która jednak nie dała żadnych rezultatów. Po pewnym czasie — nowy „donos”. I znów wybiera się oddział policyjny na poszukiwania alkoholizacji. W trakcie myszkowań po folwarku nie spodobała się jednemu z policjantów

mina dużego byka,

który stanowczo zdradzał ochotę wzięcia go na rogi. Policjant wieje — byk za nim. Przestrzeń pomiędzy nimi zmniejsza się szybko. Policjant dobiega resztką sił do wielkiego stogu słomy przed stodołą. Skutek? Policjant zarobił 1.000 dolarów. Pod słomą znajdowały się ukryte drzwi do podziemnych apartamentów gorzelnianych.

Wojna ostatnia obfitowała w tak liczne trafności i kaprysy losu, że możnaby z nich tomy ułożyć.

Ludzie, którzy przetrwali piekło ognia huraganowego na froncie,

ginęli od żądła muchy podczas krótkiego urlopu.

Wiatr, wyrwywający z rąk czytelnego piechura list od narzeczonej — ratuje mu życie. Żołnierz wyskoczył ze schronu za różowym świstkiem — w tej chwili granat wałnął w opuszczony schron.

Tego wyratowała jedna minuta spóźnienia, innego jedna minuta pośpiechu.

Tamten zginął, bo mu wpadł w oko żuczek — inny, bo na drodze leżał niewinny kamyczek...

Coby było, gdyby było tak albo inaczej? — głowi się ludzkość. A mądrość narodów ukula przysłowie: Przypadki chodzą po ludziach.

BODO I STEFCIA GÓRSKA W HELENOWIE

Zapowiedziany na niedzielę, dnia 28 lipca o godz. 8.45 wiecz. występ artystyczny w Helenowie z udziałem światłych artystów Eugenjusza Bodo i Stefci Górskiej wywołał w naszym mieście ogromne zainteresowanie. W programie ostatnie przeboje rewjowe, które w stolicy zyskały rekordowe powodzenie. Bilety sprzedaje kasa filharmonji Cukiernia Turecka (Piotrkowska 12) oraz kasa parku „Helenów”.

TRAWIENIE REGULUJĄ ziola „CHOLEKINAZA” H. Niemojewskiego

Nr. 1—przy rozwolnieniu, Nr. 2—przy zaparciu, Nr. 3—przy uporczywym zaparciu.

Katastrofa żywiołowa w Japonji



Z Dalekiego Wschodu, z Chin i Japonji znowu nadechodzą wieści o katastrofalnych powodziach, powodując ych nieobliczalne straty. Na zdjęciu ulica w Kijoto, zalana wodą.

Aresztowania demonstrantów w Paryżu



Podczas demonstracji w Paryżu na placu Opery, skierowanej przeciwko rządowi oszczędnościowemu, policja podczas rozpraszania manifestantów aresztowała 1200 osób.

Wiadomości bieżące

NOCNE DYŻURY APTEK. Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: suk. K. Leinwebera (Pl. Wolności 2), suk. J. Hartmana (Młynarska 1) W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), A. Perelmana (Cegielniana 32), J. Cymera (Wólczańska 37), suk. F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27).

OSOBISTE Prezes izby przemysłowo-handlowej, gen. F. Maciszewski rewizytował wczoraj rano prezydenta Głazka.

WSTRZYMANIE RUCHU. Z dniem wczorajszym został przez oddział drogowy zarządu miejskiego wstrzymany ruch kołowy na jezdni Al. Kościuszki po stronie numerów parzystych na przeciąg 6 tygodni. Wstrzymanie ruchu nastąpiło z powodu zarządzonej gruntownej przebudowy jezdni.

ANKIETA MIESZKANIOWA Wczoraj zakończona została przeprowadzona przez wydział statystyczny magistratu ankieta o wolnych lokalach na terenie miasta. Wypełnione formularze, złożone przez właścicieli posesji łódzkich do biur meliunkowych w ciągu najbliższych dni zostaną przewiezione do lokalu wydziału statystycznego, gdzie rozpocznie się praca nad ustaleniem wyników tej interesującej ankiety.

Wydawanie dyplomów pożyczki inwestycyjnej

Na skutek zwrócenia się komisarza pożyczki inwestycyjnej izby przemysłowo-handlowej przystępują do wydawania dyplomów osobom i firmom, które subskrybowały pożyczkę inwestycyjną według zaleconych przez porozumienie sfer kupieckich norm.

Dyplomy będą wydawane przez izbę przemysłowo-handlową w Łodzi do 10 sierpnia bież. roku na zasadzie przedstawionych dowodów wpłaconych rat pożyczki oraz świadectwa przemysłowego.

Dyplomy otrzymywać będzie można na trzeci dzień po złożeniu wyżej wymienionych dowodów i wypełnieniu specjalnej deklaracji.

Pracowity dzień prez. Głazka

Od 6 rano trwały lustracje gospodarki miejskiej

Nowy prezydent Łodzi, płk. Wacław Głazek w czasie onegdajszej konferencji z przedstawicielami prasy łódzkiej podkreślił, że swój program gospodarczy oraz zamierzenia na najbliższą przyszłość przedłoży dziennikarzom dopiero po dokładnym przestudiowaniu i zanalizowaniu całości kształtu gospodarki miejskiej, którą szczegółowo pozna dopiero po zlustrowaniu instytucji i urzędów komunalnych, oraz przedsiębiorstw i zakładów miasta.

Z oświadczenia tego należało wyciągnąć wniosek, że zanim wy dane zostaną przez prez. Głazka pierwsze zarządzenia, zmierzające do naprawy istniejących zaniedbań i szkód, wyrządzonych miastu wskutek nieodpowiedzialnych „rządów” endeckich w radzie miejskiej — będzie on najsamprzód badał teren łódzki, aby zorientować się w labiryncie zagadnień, czekających rozwiązania.

Już od pierwszych chwil swego urzędowania w Łodzi nowy prezydent wiele czasu poświęcił wizytacjom i inspekcjom urzędów, a nawet odcinków robót publicznych. Od tego płk. Głazek rozpoczął swą działalność i, jak sądzić należy, z jego dalszych posunięć — na częstych inspekcjach podległych urzędów i agend oprze on przede wszystkim swoje prace na nowym terenie.

Przekonał nas o tem w dużym stopniu wczorajszy dzień, który upłynął płk. Głazkowi na niespodzianych inspekcjach, przeprowadzonych — poraz pierwszy bodaj w dziejach Łodzi — nad ranem.

Już o godz. 6.30 nad ranem płk. Głazek przyjechał autem na odcinek robót brukarskich, prowadzonych na ul. Wólczańskiej. Jak wiadomo, przed kilku dniami mieszkańcy ulicy złożyli do magistratu pismo, w którym żalili się na to, że wskutek robót brukarskich narażeni są na niewygody, gdyż ulica jest zawałona materiałem brukarskim, ster-

tami kamieni i górami piasku, przez które nie można się wprost przedostać.

P. prez. Głazek, zbadawszy sytuację na miejscu, wydał zarządzenie, mające na celu uwzględnienie postulatów mieszkańców tej ulicy.

Z ul. Wólczańskiej płk. Głazek pojechał do gminy Brus, gdzie o godz. 7-ej rano zwiedził odcinek

robót regulacyjnych i miejsce, w którym budowana jest tama na rzece Łódce.

Prezydent Głazek przeprowadził rozmowy z mieszkańcami Brusa i wysłuchawszy ich życzeń, wydał zarządzenia, zmierzające do usunięcia niedomagań.

O godz. 7.25 rano p. prezydent Głazek przybył do

betoniarni wydziału kanalizacji i wodociągów

na Polesiu Konstantynowskiem. Przybycie p. prezydenta na inspekcję wywołało wśród robotników duże wrażenie. Robotnicy ci, jak wiadomo, strejkują od pewnego czasu, a to wskutek nieuwzględnienia ich żądań o uregulowanie warunków płac i pracy.

Prez. Głazek przeprowadził rozmowy bezpośrednio ze strejkującymi

i po zapoznaniu się z ich bolączkami obiecywał rozpatrzyć je i udzielić definitywnej odpowiedzi w jaknajbliższym czasie.

O godz. 7.50 rano p. prezydent przybył na szosę Łagiewnicką, celem

zlustrowania robót przy budowie drogi z Łodzi do Łagiewnik. Następnie prezydent zwiedził betoniarnię miejską w Łagiewnikach, zlustrował sanatorium dla gruźliczo-chorych i prewentyjów.

P. prez. Głazek zastał w tych ostatnich instytucjach na inspekcji miejskiego inspektora zdrowia,

dr. Mittelstaedta, który oprowadzał go po salach, składając sprawozdanie o stanie obydwu sanatoriów.

Prez. Głazek wyraził swe zadowolenie z powodu wzorowego porządku,

jaki panował na salach wśród kuracjuszy, czystości i ładu, zaprowadzonego tam przez kierownictwo.

O godz. 8.30 rano p. prezydent Głazek lustrował w dalszym ciągu roboty publiczne, finansowane przez fundusz pracy, na moście Łagiewnickiej, zaś o godzinie 9 rano wrócił do Łodzi, do normalnych zajęć urzędowych.

Jak wynika z powyższego, p. prezydent Głazek zabrał się od razu do rzeczowej pracy, odrzucając puste frazesy i komunały, pomny, widocznie tego, że opinia publiczna sądzi go będzie nie po pięknych i wleoblicujących słowach, lecz po realnych, konkretnych czynach. (G)

Wycieczka do WIEDNIA 125 zł.

Paszporty ulgowe do Czechosłowacji, Austrii, Jugosławii, Estonji i Finlandji. Wycieczki morskie.

Zapisy i informacje: „ORBIS”, Piotrkowska 18 i 65. Tel. 249-33 i 101-01

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zwłokom

D. p. Zygrydy Landé

a w szczególności Zarządowi Tow. Domu Starców, jak również Zarządowi Tow. „Ostatnia Posługa” (Chesed Szel-Emes) serdeczne podziękowanie składa

Rodzina

Sprawa „pomarańczowa” przed sądem apelacyjnym

W dniu wczorajszym na wokandydzie sądu apelacyjnego w Warszawie wiek znalazła się sprawa rzekomych wielkich nadużyć w urzędzie celnym w Łodzi przy celu importowanych pomarańczy. Sprawa ta rozpatrywana była przez sąd łódzki w marcu bież. roku i jak wiadomo za kończyła się skazaniem oskarżonych urzędników celnych: Zogarowskiego na 1 r więzienia, Gałka na karę aresztu z zawieszeniem, przyczem kara ta wymierzona została jedynie za uiebardstwo, a nie za nadużycia. Pozostali oskarżeni, a mianowicie de-

klarant celny Banku depozytowego Glogowski oraz właściciel firmy „Agrumaria”, importującej pomarańcze, Strauch i Lebowicz, zostali uniewinnieni, przyczem sąd zwrócił uwagę na niezwykle nieporządki jakie panowały w urzędzie celnym.

Od wyroku tego apelował prokurator.

Wczorajsza rozprawa została odroczone dla powołania nowych biegłych: kaligrafów oraz owocarzy których ekspertyza ma dla sprawy pierwszorzędne znaczenie.

Co usłyszymy dziś przez radio?

- 6,30 Gimnastyka i muzyka z płyt.
- 12,15 Koncert dla letników i uzdrowisk.
- 13,05 Piosenki w wyk. Popławskiego i ork. H. Golda (płyty).
- 13,30 Dawne i nowe piosenki (płyty).
- 15,30 Koncert muzyki lekkiej.
- 16,00 „Dbajmy o słońce i powietrze dla dzieci” — pogadanka.

- 16,15 Muzyka symfoniczna z udz. Sigrid Onegin (płyty).
- 16,50 „Co to jest bлага” — humorystyka Prusa.
- 17,00 Koncert w wyk. W. Smyky (obój) i Al. Brachockiego (fort.).
- 17,20 Koncert w wyk. orkiestry kameralnej.
- 18,00 Wesoły skecz pt. „Awantura z dyfterytem” wg. Marka Twaina.
- 18,15 Koncert chóru.
- 18,30 Listy od dzieci.
- 18,45 Muzyka z płyt.
- 19,30 Recital śpiewaczy Bendera.
- 19,50 Polityczny humor francuski.
- 20,10 Wesoła audycja „To co najważniejsze” — płyty.
- 20,55 „Rynek wileński” — pogadanka.
- 21,00 Koncert szopenowski w wyk. Jonasówny.
- 21,30 „Komendant w stosunku do dzieci” — wygłosi J. Kaden-Bandrowski.
- 21,40 Serenada Aleksandra Tansmana w wyk. tria.
- 22,20 Koncert małej orkiestry.

NAJWIĘKSZA SENSACJA ŁODZI!!!
Sztuczna „baissa” papierów procentowych na giełdzie!
Laval jedzie do Berlina?
Nowe szczegóły wielkiej afery kombinatorów!
Sensacyjny skandal towarzyski!
Wzrost polskiego eksportu!
Samobójstwo znanego przemysłowca!
Oto sensacje dnia. Oto fakty i zdarzenia, które absorbują uwagę czytelnika gazet, mieszkańca Łodzi.
Do rzędu tych sensacji przybysza jeszcze jedna.
W kinie „Europa” odbędzie się jutro premiera wielkiego, rewelacyjnego programu z Adolfem Menjou („Exzona”) i Esther Ralston („Nadja”).

Zatwierdzenie wyroku na łódzkich macherów sądowych

Głośna sprawa łódzkich macherów sądowych — ojca i synów Zajde, którzy powołując się na swe stosunki z jednym z sędziów łódzkiego sądu okręgowego proponowali licznym kupcom i przemysłowcom, mającym sprawy karne-administracyjne, interwencję wzamian za pważn. wynagrodzenie, rozpatrywana była wczoraj przez sąd apelacyjny w Warszawie.

Należy dodać, iż natychmiast po wykryciu tej afery ów sędzia został przeniesiony w stan spoczynku. Wpływy swe zdobyli Zajdowie w

ten sposób że w posiadaniu ich znalazły się weksle sędzięgo.

Przewód sądowy nie zdołał wyświecić całkowicie przestępnej tej działalności, ponieważ ludzie, którzy skorzystali z usług macherów dla zrozumiałych powodów woleli to zachować w tajemnicy

Sąd apelacyjny wyrok łódzkiego sądu okręgowego, mocą którego Eljasz Zajde został skazany na 3 lata, a synowie jego, Szulim na 4 i Chaim na 1 rok więzienia, zatwierdził.

Kino-teatr

Palace

(Piotrkowska 108)

Początek o g. 6-ej

Ceny miejsc na wszystkie seanse znacznie niższe od zł. **1.09**

Dziś i dni następnych!

ŚWIAT JEST ZAKOCHANY

Najnowsza i najweselsza komedia muzyczna p. t.

W rolach głównych: przemiły **DICK POWELL** (znany z filmu „Wonder Bar”, piękna **GINGER ROGERS** i męski **PAT O'BRIEN**. — Humor! Muzyka! Piosenka!

Nadprogr.: Znakomite dodatki dźwiękowe. Sala mechanicznie wentylowana

Grand-Kino

Dziś i dni następnych!

Najgroźniejsza rywalka gwiazd — PIĘCIOLETNIA

Shirley Temple

oczaruje wszystkich w filmie

Zywy Zastaw

NADPROGRAM: AKTUALNOŚCI ZAGRANICZNE i P. A. T.

Dziś pocz. o g. 6-ej

Zjazd

b. członków NZR

W ubiegłą niedzielę odbył się w Łodzi ogólny - krajowy zjazd koleżeńskich b. członków N. Z. R. Organizacja ta powstała w r. 1905. Głównym terenem jej działania był dawny rosyjski zabór a w szczególności łódzki okręg przemysłowy, w którym N. Z. R. najsilniej się rozwinął. Na zjazd przybyło około 2 tys. osób. Reprezentowane były dawne ośrodki organizacyjne z Łodzi i miast okolicznych, z Warszawy, Białegostoku, Płocka, Żyrardowa, Piotrkowa, Częstochowy, Zagłębia, Kielc, Radomia, Lublina i Poznania.

Na zjeździe z ramienia rządu byli obecni: pan wicewojewoda Potocki, starosta dr. Wrona i przedstawiciele zarządu m. Łodzi.

Zjazd uczcił jednonominowym milczeniem pamięć Józefa Piłsudskiego i wystąpił depeşę hołdowniczą do prezydenta Rzplitej.

Po nabożeństwie w katedrze i po złożeniu wieńców na płycie nieznanego żołnierza pod pomnikiem Kościuszki i na mogile straconych w latach 1906 — 1908, odbyła się uroczysta akademja w sali przy ul. 11 Listopada 21.

SŁOŃCE
DLA DZIECI!

POGADANKA RADJOWA
WE ŚRODĘ 24. VII. O GODZ. 16.00

ULGOWE PASZPORTY DO AUSTRII
I WĘGIER.

Światowa organizacja podróży Wagons - Lits - Cook na mocy zezwolenia ministerstwa spraw wewnętrznych przystąpiła z dniem wczorajszym do wyrobienia ulgowych paszportów do Austrii i Węgier. W porównaniu z rokiem ubiegłym paszporty do Austrii są wyrobiane na termin o tydzień dłuższy, to jest na 5 tygodni. Natomiast paszporty do Węgier są wydawane w zależności od wysokości akredytywy (czeku turystycznego, opiewającego na walutę węgierską — pengő), której wysokość została ustalona na zł. 150.— w stosunku do tygodniowego pobytu na Węgrzech. Paszporty ulgowe do Austrii i Węgier są wydawane wszystkim bez żadnych ograniczeń.

Szczegółowych informacji udziela i zapisy przyjmuje wydział paszportowy Wagons - Lits - Cook, ul. Piotrkowska 64, tel. 170-77.

Z. T. K.

(Wólezańska 35, tel. 121-53)

Sekretariat T-wa przyjmuje codziennie w godz. 10—14 i 18—22-ej zapisy

1) na wycieczki:

W dn. 28.-VII — do Podwójczyna.

1—4.-VIII — 3-dniowa wycieczka na wybrzeże (Gdynia, Hel, Jastrzębia Góra i Karwia).

4.-VIII — do Piotrkowa i Sulejowa.

14—19.-VIII — 4-dniowa wycieczka do Wilna (z okazji Światowego Zjazdu I. W. O.), Trok i okolic (zwiedzenie zabytków Wilna, wolny wstęp na zjazd, zwiedz. Gminy Karaitów w Trokach, przejazdy po jeziorach).

2) na kolonję turystyczno-wypoczynkową w Karwi nad Bałtykiem. Pokoje 2, 3 i 4-osobowe. Wyjazdy dowolne.

Kopiec

Józefa Piłsudskiego
Konto w P.K.O. 444.

MAMY DOŚYĆ KOLUMNY I GROTNIK!

Łódź ma prawo żądać pociągu popularnego do innych miejscowości
Dlaczego pociągi „weekendowe” wloką się żółwim krokiem?

Większość ludzi korzystająca z t. zw. pociągów popularnych, nie wie z pewnością o tem, że twórcą typu pociągów weekendowych jest nie kto inny, jak dyktator Włoch, Mussolini.

Rzucił on hasło, że każdy mieszkaniec Italji musi poznać swój kraj rodzinny, jego piękno, żeby w ten sposób nauczył się jeszcze bardziej kochać i być mocniej przywiązany do ziemi ojczystej.

Hasło, rzucone przez Mussoliniego obróciło się w czyn.

Co niedziela i w każdy dzień świąteczny przemierzają półwysp Apeniński pociągi pełne rozradowanych ludzi, mogących za niewielką opłatą odetchnąć świeżym powietrzem i zwiedzić miasta i prowincje, dotąd z tych czy innych względów niedostępne.

Po długich korowodach, konferencjach, naradach zostało wreszcie hasło, rzucone przez

Mussoliniego, przetransportowane na nasze koleje.

Poszczególne dyrekcje przystąpiły do opracowania planu uruchomienia pociągów wycieczkowych i wreszcie doczekaliśmy się pierwszych pociągów weekendowych.

Jakie one były — nie warto nawet o tem pisać. Stare pogruchtane wagony, ledwie poruszające się lokomotywy, wyciągnięte chyba z jakiegoś muzeum, oto był mniej więcej wierny obrazek pociągu wycieczkowego. Pomimo to spragniona tych pociągów ludność zadymionego miasta rzuciła się skwapliwie ku nim.



LE NARCISSE BLEU
de Mury
PERFUMY, PUDER
WODY KOLONSKIE

Wszelkie wycieczki chociażby do takiej Kolumny, organizowane przez biura podróży udawały się znakomicie. Obsada pociągu wynosiła 800 do 1000 osób. W tym roku sytuacja ta przedstawia się znacznie gorzej, ponieważ pociągami popularnymi do Kolumny jeździ dziś maksimum 300 do 400 osób.

Dwa są powody tak słabej frekwencji.

Po pierwsze powód natury technicznej — słaba reklama.

Wycieczki organizowane przez biura podróży były bardzo żywo reklamowane, podczas gdy obecne urządzane przez dyrekcję, są że się tak wyrazimy, prawie że zakonspirowane, a dowiedzieć się o nich można bądź od znajomego kolejarza, lub też z przypadkowo przeczytanego na dworcu afisza.

Drugi powód jest natury zasadniczej: Kolumna jest dość ład

na, ma wszystkie walory miejscowości weekendowej ale przecież, na litość Boską, nie można co tydzień jeździć do Kolumny, lub do Grotnik, t. j. do drugiej miejscowości, do której kursuje pociąg popularny.

Dyrekcja poszła po najmniejszej linii oporu: minimalne wydatki z powodu bliskości tak, że przy nawet niewielkiej frekwencji, można się będzie przed rewidentem z centrali wykazać zyskiem, a potem awansik, odznaczenie za gorliwą pracę...

Możemy wyraźnie i otwarcie powiedzieć, że Łódź ma dosyć Kolumny i Grotnik, że ma prawo żądać pociągu popularnego do innych miejscowości.

Dlaczego naprzykład zniesiony został pociąg popularny do Ciechocinka, który cieszył się przecież dużą frekwencją?

Dlaczego dyrekcja nie stara się znaleźć jakiejś innej miejscowości dokądby można było wyjechać na niedzielę.

Dlaczego bez przerwy karmij nas Kolumną i Grotnikami, które już chyba każdemu łodzianinowi wylażą porami ciała.

Naskutek długich targów i poddań uruchomiono wreszcie pociąg popularny do Gdyni. Pomysł doskonały. Ale jak został on wcielony w życie? Wyjeżdża człowiek z Łodzi o godz. 8 wieczór i po całonocnej uciążliwej drodze przyjeżdża do Gdyni dosłownie o godzinie 5 rano, zbity i złamany, mieląc w ustach przekleństwo na stosunekki panujące w naszym kolejniectwie.

Kurjer do Gdyni idzie 7 godzin. Jeżeli odjąć od tego przystanki w Toruniu, Bydgoszczy i Tczewie, gdzie pociąg wycieczkowy wstawać nie ma powodu — można czas jazdy skrócić do 6 godzin, pocóż więc kazać temu wycieczkowiczowi tłuc się aż 9 godzin?

Mussolini rozumiał, że wycieczkowiczowi, dysponującemu ograniczoną ilością czasu przedewszystkiem chodzi o szybkość dlatego też popularne pociągi włoskie kursują z szybkością 100 do 110 klm. na godzinę. Zupełnie zrozumiałem jest, że przy naszych słabych podkładach kolejowych jest to niemożliwe, ale zupełnie śmiało nasze pociągi wycieczkowe mogą robić 70 klm. na godzinę — trzeba tylko na to trochę inicjatywy, dobrej woli a przedewszystkiem nasi dygnitarze kolejowi muszą skrócić łeb biurokracyzmowi, który nie został jeszcze wypłeniony u nas.

Trzeba przyznać, że w dziedzinie t. zw. pociągów popularnych coś niecoś już zrobiono, ale to coś jest niewspółmiernie małe do tego, co faktycznie można by było zrobić, gdyby w ministerstwach i dyrekcjach zamiast zasuszonych biurokratów siedzieli ludzie żywi i twórcy.

TEATR MŁODYCH

W piątek odbędzie się premiera wesołego widowiska p. t. „Trupa Tannen-capa” w inscenizacji i reżyserji dr. M. Brandta. Muzyka Goldfadena. Choreografia Tacyjany Wysockiej. Dziś i w czwartek teatr nieczynny.

Murarze ubezpieczeni liną

Rozporządzenie, które zapobiegnie tysiącom wypadków

Władze będą żądać planów budowy rusztowań

Niedawno, w artykule p. t. „Robotnicy czy akrobaci?” poruszyliśmy sprawę niebezpieczeństwa, na jakie narażeni są robotnicy budowlani wobec nie dostatecznej kontroli rusztowań sklepień i t. p.

Obecnie sprawa ta znalazła rozwiązanie w postaci rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych i opieki społecznej. — Rozporządzenie zawiera szczegółowe przepisy, dotyczące przestrzegania warunków bezpieczeństwa

i higieny przy robotach budowlanych. Przepisy dotyczą zarówno robót wykonywanych przez przedsiębiorców, jak i sposobem gospodarczym.

Pierwsze paragrafy rozporządzenia poświęcone są przepisom ogólnym. Mówią one o konieczności używania urządzeń pomocniczych przy wznoszeniu rusztowań oraz o obowiązku kontrolowania tych urządzeń przez kompetentne czynniki.

Teren, bezpośrednio objęty wykonywaniem robót, musi być oddzielony zaporcem ogrodzenia od miejsc, dostępnych dla osób, niezajętych przy pracach budowlanych. Ogrodzenia — mówi wyraźnie ustawa — należy wykonywać w sposób, usuwający wszelkie niebezpieczeństwo, mogące powstać przez spadanie jakiegokolwiek przedmiotów. — Wszelkie miejsca, dostępne dla sporadycznych nocnych przechodniów winny być

odgradzane barjerami o wysokości najmniej 125 cm. Gdyby w miejscu budowy zamknięty został przejazd, musi być wywieszona tablica ostrzegawcza, w noey oświetlona.

Maszynowe urządzenia na miejscu robót należy uniedostępnić dla osób postronnych przez oszalowanie, barjery i t. p. To samo dotyczy dołów z wapnem, zaprawą i innymi materiałami budowlanymi, które stwarzają mogą jakiegokolwiek niebezpieczeństwo.

Druga część rozporządzenia poświęcona jest całkowicie urzędom pomocniczym, a więc rusztowaniom, drabynom daszkom ochronnym.

Wszelkie rusztowania muszą być każdorazowo badane

przed rozpoczęciem pracy co dzień. Jako materiałów do budowy rusztowań nie wolno używać drzewa nieokorowanego, nie wolno również zrzucić materiału przy rozbiórce. Przy budowie rusztowania należy zwracać uwagę na konieczność umocowywania belek tylko przy pewnie osadzonych częściach budowli. Władze budowlane mają prawo żądać obok planu budowy, planów wykonania rusztowania. Rusztowań koźlowych, niskich, wolno używać tylko przy budowach budynków, których wysokość nie przekracza 7 mtr.

Dalej ustawa mówi wyraźnie, że nie wolno używać beczek, skrzyń i cegieł dla podwyższenia rusztowania, podaje rozmaite warunki wymagane przy budowlach większych, bardzo szczegółowo omawiając wszystkie techniczne detale.

Jeżeli chodzi o

rusztowania drabinowe

to rozporządzenie wymaga, by odstęp między drabinami nie przekraczał 2 mtr., a wysokość

drabin 6 mtr. Przy przedłużaniu drabin długość styku musi przekraczać 180 cm., a połączenia muszą być dokonywane przy pomocy klamer żelaznych.

W celu zapobieżenia rozsunięcia się drabin należy stosować krzyżulce.

Rusztowania w szące mogą być uważywane tylko do robót wymagających małej ilości materiałów. Pomosty wszelkich rusztowań muszą posiadać barjerę lub siatkę ochronną.

Pracowników, zatrudnionych przy budowlach należy ubezpieczać liną z wyjątkiem wypadków, gdy jest to niemożliwe ze względów technicznych. Do robót przy rusztowaniach należy używać pracowników wykwalifikowanych. Zmianę położenia rusztowania należy skutecznie zawsze przy pomocy co najmniej czterech pracowników, licząc

po dwóch do każdej tny.

Przy używaniu rusztowań tuż przy drogach komunikacyjnych, należy posługiwać się dachem ochronnym ze spadkiem pod kątem 45 stopni do wewnątrz.

Dźwigi i żurawie muszą być zaopatrzone w czytelny napis, określający dopuszczalne obciążenie, a ponadto muszą być co dwa tygodnie dokładnie przeglądane.

W dalszym ciągu rozporządzenie mówi o studniach i szybach o rowach i wykopach, układaniu belek, budowie kominów, rozbiórkach gmachów, schronach i barakach dla pracowników i w końcu określa przepisy obowiązujące pracowników zatrudnionych przy budowlach.

Adolf Menjou i Esther Ralston

W FILMIE „EX-ZONA” W KOMEDJI „NADJA”

w następnym rewelacyjnym programie kina „Europa” Jutro premiera!

Kino EUROPA
Narutowicza 20

Ostatni dzień!

Przepiękny film zyciowy p. t. PRAWDA O MIŁOŚCI

W r. gł. Binnie Barnes, Frank Morgan. Ceny znacznie niższe. Pocz. 6, 8, 10

Polska — Łódź

już napewno w Łodzi

Jak się dowiadujemy, w dniu dzisiejszym oficjalną odpowiedź na propozycję zorganizowania meczu Polska — Łódź w naszym mieście. LZOPN od był w tej sprawie posiedzenie, na którym uchwalono już definitywnie, że mecz zostanie zorganizowany w dniu 13 września b. r. t. j. w tym terminie, kiedy pierwszy zespół reprezentacyjny grać będzie we Wrocławiu przeciw Niemcom.

Nowy klub w ŁOZPN-nie

Zarząd LZOPN-u przyjął w poczet członków związku KS Strzelec w Wolborzu, który zgłosił niedawno swój akces.

Policyjny KS

zawieszony z powodu... 1 zł.

Zarząd polskiego związku pływackiego zawiesił trzy kluby łódzkie w prawach członków za nieopłaćcie składek członkowskich i innych należności. Zawieszono zostały: Triumph, Policyjny KS i Makabi. Najciekawsze jest to, że Policyjny KS zawieszony został za zaległości, wynoszące aż... 1 złoty.

Marsz gwiazdzisty

Związku Strzeleckiego

Związek strzelecki organizuje w dniu 4 sierpnia marsz kolarsko-pieszny do Krakowa. Wszystkie oddziały związku strzeleckiego znajdujące się w odległości 30 klm. od Krakowa wystawiają oddziały 10 osobowe piesze, w odległości 120 klm. od oddziały 5 osobowe piesze w odległości do 350 klm. oddziały 5 osobowe kolarskie i wreszcie ponad 350 klm. od oddziały 3 osobowe kolarskie. Ogółem w marszu gwiazdzistym weźmie udział 2200 pieszych i 100 kolarzy.

„GŁOS PORANNY“

nabyć można

w Inowłodzu, Teofilowie i przyległych letniskach u p. Lewenberga.

Dramatyczna walka o pułhar

Amerykanie prowadzą 2:1 po zwycięstwie, które wisiało na włosku

Dziś Allison gra z Henklem i Cramm z Budgem

WIMBLEDON, 23 lipca. (Tel. wł.). Niezwykle emocje przeżyła wczoraj publiczność na kortach Wimbledonu. Gra podwójna w międzystrefowym spotkaniu Niemcy — Ameryka uważana była za decydującą, ogólnie bowiem przypuszczają, że Allison da sobie radę z Henklem. Nie więc dziwnego, że zdenerwowanie na widowni udzieliło się doskonale zdawał sobie sprawę, że ciąży na nim wielki obowiązek.

Spotkanie wygrali amerykańcy. Reprezentacyjny double USA Allison, van Ryn pokonał niemiecką parę v. Cramm, Lund. Ale nie znaczy to, że amerykańcy grali lepiej. Obie pary były równorzędne, wygrały tylko nerwy. Niemcy mieli pięć meczoli i łatwo mogli spotkanie nie wygrać już w czwartym secie.

Przebieg gry był niezwykle emocjonujący. Pierwszego seta wygrywają Niemcy stosunkowo szybko 6:3. Uplłynął on raczej pod znakiem wzajemnego hadania sił, niż właściwej walki. — Drugi set przynosił już po chwili wymianie piłek, wyrównanie w identycznym stosunku. W tym secie odznaczył się szczególnie Lund, który nawet na tyle tak wspaniałych doubletów, jak amerykańcy, wypadł znaku mecie, zbierając liczne brawa za udane woleje i smecz.

W trzecim secie walka zawiązuje się już na dobre. Obie strony grają wspaniale, niemalże błędnie. Wimbledon, który wdział już różne wielkie mecze, nie pamięta już dawno tak wspaniałej gry. Serwis Cramma daje Niemcom przy stanie 5:5 prowadzenie, a w kilka minut potem trzy wspaniałe bomby Lunda — trzeciego seta.

Czwarty set ma przebieg dramatyczny. Niemcy prowadzą już 6:5 i mają dwa meczbole. — Dwa razy losy spotkania wiszą na włosku i dwa razy amerykańcy nie wyciągają równowagi. — Wreszcie Allison zdobywa przewagę, a v. Ryn wspaniałym tobem wyrównuje 6:6, potem kolejno zdobywają amerykańcy i Niemcy po jednym gemie. Pułchność szaleje. Jest 7:7. Serwuje Lund i traci kolejno trzy piłki, potem znów wyrównanie, aż wreszcie amerykańcy wygrywają gema, a w chwilę później i seta.

W piątym secie zanoszą się na porażkę USA. Amerykanie prowadzą wprawdzie 4:1, potem jednak Niemcy kolejno wygrywają cztery gemy, prowadzą na wet 6:5 i 40:15. Znowu trzy meczbole i znów amerykańcy wyciągają na 6:6. Teraz Cramm przegrywa serwis, a nieco później

trzy bomby Allisona rozstrzygają o meczu.

Ogólny wynik 3:6, 6:3, 5:7, 9:7 i 8:6 dla USA.

Dziś grają: Allison — Henkel i Cramm — Budge.

*

Pierwszego dnia zawodów, gdy Budge w czterech setach pokonał Henkla, pod koniec zawodów zaczął padać deszcz. Ledwo gracze zeszli z kortu deszcz wzmógł się i padał przez pewien czas. Kort nr. 1, na którym odbywają się rozrywki, został przykryty płachtami gumowymi. Wkrótce wypogodziło się. Po kilku minutach kort był gotowy do gry. Uplłynął jednak kwadrans, pół godziny, a na kort nie zjawiali się gracze. Publiczność zaczęła głośno wyrażać swoje niezadowolenie, słychać było okrzyki i tupanie nogami.

Dopiero jednak po czterdziestu minutach, sekretarz angielskiego związku tenisowego, Larcombe, oznajmił przez megafon, że dziś więcej gier nie będzie.

Na wycie wielotysięcznych tłumów: „Dlaczego?“, Larcombe wyjaśnił, że uważał za niewłaściwe w stosunku do Ameryki, jak i w stosunku do Niemiec, by rozpocząć grę, o której zgóry wiadomo, że zostanie przerwana. Takie zresztą jest zdanie główne go sędziego zawodów.

Słowa te wywołały burzę na widowni. Na kort poleciały skorki od pomarańcz, butelki od lemonjady, a nawet... krzesło.

Publiczność uspokoiła się dopiero wówczas, gdy przez megafon oznajmiono, że karty wejścia ważne będą na następny dzień również.

Kopiec
Józefa Piłsudskiego
Konto w P.K.O. 444.

Mało sukcesów i dużo nauki

wywiezie nasza reprezentacja akademicka z olimpiady w Budapeszcie

Akademickie mistrzostwa świata, które odbędą się w dn. 10—18 sierpnia b. r. w Budapeszcie wzbudzają coraz większe zainteresowanie na całym świecie, ze względu choćby na fakt, iż zbierze się tam elita sportowców europejskich, którzy w przyszłym roku startować będą na olimpiadzie w Berlinie.

Jak już w swoim czasie donosiliśmy, skład naszej reprezentacji będzie wyjątkowo liczny i silny, bowiem obok zawodników warszawskiego AZS-u pojedzie jeszcze kilku lekkoatletów — akademików z innych klubów.

Pośród 50 osób, które brane są pod uwagę przy zestawieniu reprezentacji, jadą również nie którzy z naszych olimpijczyków, którzy w ten sposób będą mogli poznać w Budapeszcie swoich przyszłych rywali w Berlinie.

Z pań jadą Własiewiczówna Cejzikowa i Świderska, z panów Pławczyk, Twardowski, Koźlicki, obaj Millerzy i Tesiorowski.

Cała ta grupa będzie specjalnie pilnie obserwowała styl i formę olimpijczyków innych państw, by potem móc podzielić się spostrzeżeniami z kolegami.

Przeciwniekanie naszych pań będą w Budapeszcie reprezentantki Anglii, Austrii, Czechosłowacji, Holandji, Niemiec, Rumunii, Hiszpanji i Węgier. Własiewiczówna będzie miała okazję do rewanżu z niemiecką Krauss oraz Koubkovą, Cejziko wa zmierzy się z elitą miotaczek niemieckich z Mauermeier, mistrzynią świata w dysku na czole.

Najsilniejsza jednak konkurencja będzie w męskiej lekkoatletyce.

W biegu na 100 mtr. startować będą Niemcy: Schein i Pöper, czech Engel, Węgry Sir i Kovacs. Wszyscy ci zawodnicy zeszli poniżej 10,6.

Na 400 mtr. startują Niemcy: Voigt i Metzger oraz czech Kneimický.

Na 800 mtr. startują Anglicy: Stothard i Sullivan, Niemiec Desseker i Włoch Cerati, rewelacja ostatnich mistrzostw włoskich.

W biegach z płótkami zapowiadany jest start znakomitych Węgrów: Nagy i Kovacs, Anglików: Browna i Piłrowa oraz doskonałego Niemca Wegnera.

W skoku wzwyż, poza akademickim mistrzem świata Węgrem Badossi, będą startować

estończyk Kunse, Niemiec Wieklitz i Włoch Tomasi.

W skoku w dal Niemcy wystawiają znanego dziesięcioboistę Sieverta, Finnowie Tolamo a Estonja Kuttisa.

Pozatem do grzyśk zgłoszeni są japończycy, nie wiadomo jednak w jakim składzie przyjadą do Pragi. Nie ulega wątpliwości, że ekipa japońska zdoła za garnąć wiele czołowych miejsc.

W pływaniu szanse naszych zawodników są jeszcze mniejsze. Na 100 mtr. startować będzie w Budapeszcie znakomity pływaczta węgierskiego i światowego Csik. Pozatem będzie startował również doskonały Szekeley, słynny japończyk Jasuhiko Miyazaki, który osiąga czas 58 sek. Niegorsza obsada przewidziana jest na 1500 mtr.

W tych warunkach nasi pływacy Boguth, Karłczek, Gumkowski, Maszned i Jastrzębski będą się mogli wiele nauczyć, ale nie zbyt wiele zdziałać.

Union Touring — Legia

gra o wejście do Ligi

W nadchodzącą niedzielę mistrz łódzkiej A klasy Union - Touring rozegra pierwsze spotkanie z cyklu rozgrywek o wejście do ligi z poznanią Legią w Poznaniu.

Ponieważ Legia jest przeciwnikiem bardzo poważnym, odzianie przygotowują się do spotkania bardzo starannie.

Union - Touring wyjeżdża w naj-

silniejszym składzie który przedstawia się następująco:

Michalski, Frankus, Durka, Chojnacki, Piłc, Kowalski, Świętosławski, Omencetter, Michalski II, Stawicki, Kólasik. Być może, że skład zostanie w ostatniej chwili o tyle zmieniony, że na łączniku zagra, za miast Stawickiego, Kłęczak.

Tryumfy amerykańskie

na zawodach lekkoatletycznych w Nancy

Amerykańscy lekkoatleci, którzy przybyli do Europy na przegląd sił przed olimpiadą, bawią obecnie we Francji, gdzie w Nancy startowali w zawodach. Wspaniałe debiuty amerykańskich lekkoatletów przejawia się w postaci 9 zwycięstw w dziewięciu konkurencjach. Poniżej podajemy wyniki, a z bokiem, w nawiasach najlepsze wyniki polskie osiągnięte w tym roku.

1500 mtr. Bright 4:03,8 (4.08.6).
5000 mtr. Cluskey 15:03 (15:25.6).
110 mtr. płotki Cepe 15 sek (15,2).
Kula Lyman 15,74 (15,31).
Dysk Lyman 42 mtr. (45,02).
Skok wzwyż Johnson 190 cm. (190 cm.).
Tyczka Raw 4 mtr. (397,5).
Należy zaznaczyć, że amerykańskie nie są ekspedycją olimpijską i wyniki osiągnięte bez konkurencji, niemal bez walki.

Czy Cramm przyjedzie

na międzynarodowe mistrzostwa Polski

Niezwłocznie po międzynarodowym turnieju w Sopotach rozpocznie się w dn. 19 sierpnia w Warszawie turniej o międzynarodowe mistrzostwa Polski.

Już nadesłane zgłoszenia wskazują, że tym razem udział z granicy będzie wyjątkowo liczny.

Już wiadomo, że napewno przyjadą: Bernard, Palmieri, Rogers Krahwinkel-Sperling, dwaj czołowi tenisiści austriaccy: Artens i Bavorovsky, doskonały Anglik Hughes i kilku czołowych tenisistów z Henklem i panną Horn na czele.

Organizatorzy mistrzostw starali się o pozyskanie Cramma i związku tenisowy niemiecki

przyrzekł, że o ile doskonalen ten gracz nie pojedzie do Ameryki, to napewno przyjedzie do Polski.

Po turnieju w Warszawie projektowane są jeszcze dwa turnieje międzynarodowe we Lwowie i w Łodzi.

Jako innowacja w mistrzostwach zostaje wprowadzony w tym roku turniej dla seniorów (powyżej 40 lat) oraz dla juniorów (poniżej 18 lat).

*

Ustalono już definitywnie, że na mecz Węgry — Polska wyjeżdżają Hebda i Witman, bowiem Tłoczyński nie czuje się jeszcze na słach, by reprezentować barwy polskie zagranicą.

ŁÓDŹ ODZYSKUJE NALEŻNOŚCI W GDAŃSKU

Dopiero po odmrożeniu zablokowanych wkładów będzie można ponownie podjąć transakcje

W związku z ostatnim rozporządzeniem senatu gdańskiego zezwalającym na wywożenie waluty obcej, sytuacja w Gdańsku uległa pewnemu odprężeniu.

Okazuje się, że szereg firm polskich, szczególnie na Pomorzu, przed spadkiem guldena lokowało w dużych ilościach gotówkę w guldenach złotych w bankach gdańskich. Firmy te przypuszczały widocznie, iż gulden gdański jest pewniejszą walutą niż złoty polski. Poniosły one wskutek tego poważne straty. Przedewszystkiem w ciągu dwóch miesięcy gotówka ich, znajdująca się w bankach gdańskich, była zamrożona, a następnie straciła prawie połowę swej dawnej wartości. Obecnie firmy

te mogą już wprowadzić swoje pieniądze otrzymać, lecz wywieźć ich z Gdańska nie wolno.

Rozporządzenie senatu gdańskiego, zezwalające na wywóz walut obcych i regulujące obrót guldena, wzmocniło na polskim rynku giełdowym tendencję dla guldena. O ile przed ostatnim rozporządzeniem senatu kurs guldena wynosił 89 groszy, to w dniu onegdajszym za guldena płacono już 92 grosze a wczoraj 93 — 94 i pół.

Istnieje prawdopodobieństwo, że już wkrótce nastąpi całkowite uspokojenie na rynku giełdowym w Gdańsku i stabilizacja guldena.

Przez cały okres chaosu, panującego na giełdzie gdańskiej,

transakcje handlowe między Polską a Gdańskiem były minimalne. Obecnie jednak w związku ze zwykłą guldena i w pewnej mierze powrotem zaufania do tej waluty zachodzi możliwość, że w stosunkach handlowych między Polską a Gdańskiem nastąpi ożywienie. Bardzo pomyslnym zjawiskiem jest to, że uspokojenie na rynku giełdowym w Gdańsku i początki stabilizacji guldena następują przed sezonem zimowym.

*

W uzupełnieniu powyższych informacji z kół bankowych, dowiadujemy się z poważnych sfer gospodarczych, że odprężenie w odniesieniu do wólkien nietwa jest tylko częściowe. —

Sfery miarodajne stoją na stanowisku, że całokształt zarządzeń gdańskich stanowi pogwałcenie umowy warszawskiej i tylko całkowite przywrócenie dotychczasowego stanu rzeczy unormować może stosunki polsko-gdańskie. Firmy polskie, sprzedające towary do Gdańska muszą mieć przekonanie, że ich odbiorca w Wolnym Mieście ma zezwolenie na kontyngent dewiz dla pokrycia należności za towar. Niewątpliwie szereg projektowanych w tej mierze przez rząd polski zarządzeń przywróci normalne stosunki, które oparte być mogą tylko na całkowitem poszanowaniu umowy warszawskiej.

Spóźniony sezon zimowy

Przemysł i handel wełniany oczekuje wyżki cen

Tegoroczny sezon zimowy w przemyśle i handlu wełnianym poważnie się opóźnił.

W r. ub. w tym okresie produkują artykułów wełnianych była już w pełni, w handlu natomiast już dużo stosunkowo targowano. Zdaniem sfer zainteresowanych, opóźnienie sezonu, które potrwa jeszcze przy puszczeniu około miesiąca, wywołane zostało w pierwszym rzędzie dłuższym trwającym w r. b. sezonem letnim.

Bilans tego sezonu w przemyśle i handlu wełnianym był znacznie lepszy, niżeli w r. ub., o czym świadczyło m. in. znacznie dłuższe trwające zaprzębianie na gotowe tkaniny letnie. W r. ub. już w kwietniu sezon letni się zakończył podczas gdy w r. b. jeszcze w czerwcu popyt na te tkaniny

ze strony kupców miejscowych i zamiejscowych był znaczny.

W związku z tym właśnie okres obecny, który zasadniczo winien już być okresem wzmożonych obrotów towarami zimowymi, traktowany jest przez producentów oraz przez kupców, w dalszym ciągu jako międzysezon. Podaż artykułów wełnianych na rynku obecnie jest stosunkowo bardzo mała.

Dotąd niewiadomo zupełnie, jakie artykuły cieszyć się będą w sezonie zimowym popytem. Pod tym względem panuje

kompletna dezorientacja, szczególnie u producentów mniejszych, którzy zwykle nasładowują wzory większych fabryk, które obecnie produkują wyłącznie na próbę, aby zbadać, jak zareaguje rynek na poszczególne artykuły.

Sfery przemysłowe i handlowe podkreślają, że horoskopy nadchodzącego sezonu nie są zbyt pomyslnie.

Przedewszystkiem należy się liczyć z podrożeniem artykułów wełnianych od 3 do 5 proc., w zależności od gatunku, co spowodowane jest zwykłą ceną surowca, które w porównaniu z lutym zwykływały o 10 — 12 proc. Zwykła ta, zdaniem sfer zainteresowanych, jest objawem b. niekorzystnym, tembardziej, iż

siła nabywcza ludności nietylko ostatnio nie wzrasta, lecz maleje coraz bardziej. Za stosowanie najmniejszej nawet zwykłej cen grozi temu, iż klienci, która od dłuższego już czasu nabywa artykuły wyłącznie tańsze, wogóle przestanie kupować materiały wełniane, zastępując je artykułami wignowymi, jeszcze tańszymi.

Do opóźnienia się sezonu przyczyniło się również pogorszenie wypłacalności klientów.

Z tytułu otwartych rachunków za sprzedany w swoim czasie towar letni, wpływa stosunkowo bardzo mało gotówki. Ciąsnota gotówkowa na rynku jest do tego stopnia wielka, że

kupcy, szczególnie prowincjonalni, którzy nabyli towar letni, nie mogą uiścić zań należności i muszą czekać, póki nie sprzedadzą pierwszej partii towarów, celem wydobycia w ten sposób niezbędnej gotówki.

Wczekach lub w walucie włoskiej trzeba przekazywać należności z Polski

Wydział handlowy ambasady król. Italji podaje do wiadomości, co następuje:

W „Gazetta Ufficiale” nr. 295 uka zał się dekret ministra finansów, mocą którego zakazany został wywóz z jakichkolwiek powodów i w jakiejkolwiek postaci — biletów bankowych, asygnat, czeków płatnych we Włoszech, kolonjach i posiadłościach, jak również wszelkich papierów wartościowych, opiewających w lirach.

Wyjeżdżającym zagranicę dekret pozwala na wywóz pieniędzy w wysokości nieprzekraczającej 2 tys. lirów (w banknotach nie wyższych, niż 100 lirów). Wyjątek czyni się dla osób zmuszonych wyjeżdżać kilkakrotnie w ciągu miesiąca, jak też dla ruchu pogranicznego.

W związku z tym dekretem zwraca się uwagę, zainteresowanych firm i osób, że do Włoch mogą być przywożone z powrotem tylko te banknoty w odcinkach 1000 i 500-lirowych

Stosunki powyższe bardziej jeszcze zaostrza wzmogona ostatnio fala trudności, szczególnie wśród poważniejszych odbiorców Łodzi z pośród łwowskich konfektionerów.

Włoch przed 1 grudnia 1934 r. Okoliczność ta winna być należycie uwodniona w Banca d'Italia, który to bank udziela pozwoleń na przywóz do Włoch banknotów w odcinkach 1000 i 500 - lirowych.

Celem uniknięcia trudności, mogących wyniknąć na skutek zatrzymanie powyższych banknotów przez Banca d'Italia, przekazywanych za pośrednictwem polskich urzędów pocztowych oraz instytucji bankowych jest wskazane, aby należności z Polski były przekazywane do Włoch wyłącznie w czekach, bądź też w walucie włoskiej

Co się tyczy banknotów w odcinkach mniejszych niż 500 lirów, wskazane jest, aby instytucje bankowe, przyjmujące powyższe banknoty celem przekazania ich do Italji, sprawdzały i notowały identyczność zleceni dawców.

Upadłości, nadzory, układy

Sąd handlowy rozpatrywał sprawo zdanie syndyka upadłości „Robotniczej spółdzielni mieszkaniowej „Na przód” z ogr. odp.

Obrót kasowy w przychodzie wynosił zł. 31,040 gr. 42, wekslowy — 934 zł. 38 gr., w rozchodzie 31,022 zł. 92 gr., wekslowy—935 zł. 38 gr.

Ponieważ część lokatorów nie płać comornego spółdzielni wystąpiła przeciwko nim do sądu o zasądzenie zaległego comornego.

Sąd sprawozdanie syndyka przyjął do wiadomości i zobowiązał rząd masy do jaknajszybszej likwidacji postępowania upadłościowego.

*

W sprawie upadłości Szaji Przed borskiego odbyło się pierwsze sprawozdanie wierzycielności na które zgłosiło się 7 wierzycieli z ogólnej liczby 17, wobec czego syndyk wystąpił do sądu o wyznaczenie nowego terminu sprawdzania wierzycielności.

Sąd wyznaczy ostateczny miesięcz-

ny termin sprawdzania wierzycielności, licząc od 12 lipca, oraz zobowiązał zarząd masy do jaknajszybszego przeprowadzenia czynności, przewidzianych w okresie syndykostwa tymczasowego.

W sprawie upadłości firmy „Przedsiębiorstwo budowlane Izrael Tyler” sąd mianował sędz. handl. A. Haesslera do 31 lipca, zastępcą sędziego komisarza.

W sprawie upadłości Ottona Stefana sąd mianował sędz. handl. T. Ed. Fuksa do 10 sierpnia zast. sędziego komisarza.

W sprawie upadłości Edmunda Wasilewskiego sąd mianował sędz. handl. Al. Maczewskiego do 25 sierpnia zastępcą sędziego komisarza.

W sprawie upadłości firmy „Umański i Klin” sąd mianował sędz. handl. T. Ed. Fuksa zastępcą sędziego komisarza do 10 sierpnia.

Konsul Obrębki przybywa do Łodzi

W najbliższych dniach przybywa do Łodzi konsul R. P. w Mar sylji p. Obrębki.

Celem jego przyjazdu jest zapoznanie się z sytuacją ważniejszych ośrodków gospodarczych. Polski i zbadanie możliwości ożywienia wzajemnych stosunków w ramach obecnie obowiązujących we Francji przepisów kontyngentowych i celnych.

Konsul Obrębki odwiedzi szereg większych ośrodków przemysłowych i handlowych Polski.

Pierwszym etapem jego podróży po Warszawie będzie Łódź, gdzie możliwości zwiększenia eksportu na rynek francuski nie są jeszcze w całej pełni wykorzystane i mogłyby nawet w obecnych warunkach ulec pewnemu zwiększeniu.

Zwyżka cen

przedzdy bawełnianej

W dniach ostatnich na rynku przedzdy bawełnianej sytuacja uległa pewnej poprawie. W związku z rozpoczęciem się sezonu zimowego we włókiennictwie, popyt na poszczególne gatunki przedzdy wzrósł w poważniejszym stopniu, tak, że składy w porównaniu z okresem poprzedzającym poważnie się zmniejszyły.

Zaznaczyć należy, iż w związku z zwyżką surowej bawełny, na giełdzie nowojorskiej, ceny przedzdy bawełnianej zwykływały od pół do 2 centów na kg., co bardziej jeszcze wpływa na zwiększenie się ruchu, odbiorcy bowiem obawiając się, że może nastąpić tutaj dalsza zwyżka, starają się zawnazasu zaopatrzyć swe składy w zapasy przedzdy.

Wyjaśnienie

Przed paru dniami zamieściliśmy na łamach „Gł. Poran.” wzmiankę o niekorzystnej sytuacji finansowej f. „Whole Worth Sp. Akc. w Katowicach” i nadmierzyciu zaufania szczególnie kredytowego przez rzekome zaniechanie wywiązania się z zaciągniętych licznych zobowiązań.

W związku z tem, firmy: „Widzewska Manufaktura”, S. Klajman, J. Bodzechowski, „Arkadia”, Samuel Herman, Jakób Laudo, S. i M. Weinfeld, W. Zbar i Ska, S. J. Goldlust, „Zew” komunikują nam, że firma „Whole Worth” Sp. Akc. w Katowicach wywiązuje się ze wszelkich zobowiązań zawsze punktualnie.

Wojna celna

japońsko - kanadyjska

Premjer kanadyjski Bennet zapowiedział, że Kanada nałoży opłatę celną w wysokości 33 i jedna trzecia procent ad valorem na towary japońskie przywożone do Kanady.

Krok rządu kanadyjskiego stanowić będzie odpowiedź na obciążenie przez Japonję towarów kanadyjskich cłem w wysokości 50 proc.

Rokowania w sprawie zaniechania wojny celnej pomiędzy Japonją i Kanadą będą — zdaniem premjera Benneta — prowadzone.

Anglja odrzuca program Lloyd George'a

Jak wiadomo, Lloyd George przedłożył w swoim czasie rządowi angielskiemu projekt walki z kryzysem oraz program rozwoju życia gospodarczego Wielkiej Brytanji.

Obecnie rząd angielski ogłasza uzasadnienie odrzucenia planu reformy gospodarczej i finansowej, zaproponowanego przez Lloyd George'a.

Propozycje Lloyd George'a posiadają — jak głosi uzasadnienie — zbyt ogólny charakter, a pod pewnymi względami ich realizacja mogłaby zaszkodzić poczynionym już postępom. Zaproponowana pożyczka na cele społeczne w wysokości 250 milionów funtów szterlingów mogłaby mieć skutki inflacyjnistyczne i doprowadzić do dezorganizacji finansów W. Brytanji.

Obliczenia Lloyd George'a co do możliwości zmniejszenia bezrobocia w Anglji speczywają — zdaniem rządu — na nierealnych rachubach.

Plan reorganizacji przemysłu nie zawiera — zdaniem rządu — nic nowego, ani też praktycznie nadającego się do wykonania.

Odpowiedź rządu angielskiego została Lloyd George'owi wręczona przed kilku dniami. Lloyd George ma zamunkować rządowi angielskiemu swoje uwagi na temat odmownej odpowiedzi, udzielonej przez rząd W. Brytanji.

Rynek pieniężno-towarowy

Cedula giełdy łódzkiej

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi, notowano:

	Sprzedaż	Kupno
Dolary	5.26	5.25
Budowlana	43.00	42.75
Dolarówka	53.50	53.00
Inwestycyjna	109.00	108.50
Stabilizacyjna	68.00	67.50
Bank Polski	90.50	90.00
Tendencja utrzymana.		

ziemskie dol. 47.25, 8 proc. listy ziemskie dol. gwarantowane 88.75 (plus 25) 4 i pół proc. m. Warszawy 67.75 — 68 (—25), 5 proc. Warszawy stare 69.50 — 69.75 (—25), 5 proc. Warszawy, nowe 58.50 (—75), 5 proc. Kalisza 46 (—50), 5 proc. Łodzi nowe 52.50 (—50), 6 pr. obligacje m. Warszawy VIII i IX emisja — 64. Transakcje dokonane a nie-notowane: 4 proc. inwest. zwykła 106, 7 proc. stabilizacyjna po 100 dolarów 69, 5 proc. Przemysłu Polskiego funtowe 95, 8 proc. dillonowska 95, 7 pr. Śląska 75 — 74.88, za 7 proc. warszawską dolarową żądano 74.

Notowania giełdy zbożowo-towarowej w Łodzi

Żyto 12.50 — 12.75, pszenica 16.25 — 16.75, owsie jednolity 16.00 — 16.50, owsie zbierany 15.50 — 16.00, mąka żytnia 1) 20.00 — 21.00, mąka pszenna 28.50 — 30.50, otręby żytnie 8.25 — 8.50, otręby pszenne 8.00 — 8.25, otręby grube 8.25 — 8.50, rzepak 29.00 — 30.00, łubin żółty 12.75 — 13.50, łubin niebieski 11.00 — 11.50. Uspokojenie ogólne spokojne.

NOTOWANIA BAWELNY

NOWY JORK

loco 12.25 lipiec 11.91 sierpień 11.77 wrzesień 11.63 październik 11.50-51 listopad 11.43 grudzień 11.35 styczeń 11.33 luty 11.31 marzec 11.29-30 kwiecień 11.29 maj 11.29.

NOWY ORLEAN

loco 11.96 lipiec 11.90 październik 11.46, grudzień 11.30, styczeń 11.25, marzec 11.25 maj 11.26.

LIVERPOOL

loco 6.92 lipiec 6.63 sierpień 6.49 wrzesień 6.31 październik 6.19 listopad 6.09 grudzień 6.06 styczeń 6.03 luty 6.02 marzec 6.01 kwiecień 5.99 maj 5.98 czerwiec 5.95 lipiec 5.93.

Upper: loco 7.38 lipiec 6.84 październik 6.98 listopad 6.90 styczeń 6.91 marzec 6.92 maj 6.90 lipiec 6.86.

Egipska: loco 8.01 lipiec 7.828 październik 7.77 listopad 7.78 styczeń 7.74 marzec 7.73 maj 7.72 lipiec 7.73.

BREMA

loco 14.01 październik 12.79 grudzień 12.76 styczeń 12.79 marzec 12.82

ALEKSANDRIA

Sakellariidis: lipiec 14.83 listopad 14.47 styczeń 14.47 marzec 14.43. Ashmouni: sierpień 13.05 październik 12.51 grudzień 12.41 luty 12.44.

Warszawska giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy w futowo dewizowej w Warszawie o broty dewizami były naogół zmniejszone, przy tendencji mocniejszej. Jedynie słabo kształtował się kurs dewizy na Włochy i Berlin. Notowano: Amsterdam 358.10 (—20), Bruksela 89.33 (plus 15), Berlin 212.75 (—15), Londyn 26.23 (plus 3), Medjolan 41.50 (—120), Nowy Jork 5.28,38 (plus 1), Nowy Jork — kabel 5.28,63 (plus pół), Paryż 34.99 Praga 21.96, Sztokholm 135.20 (plus 15), Zurych 173 (—5). W obrotach przywrotnych: marka niemiecka 176.25, szyling austriacki 101, korona czeska 21.55 frank francuski 34.97, frank szwajcarski 172.80, funt angielski 26.23, dolar 5.26,50, rubel złoty 4.70, dolar złoty 3.06,75, rubel srebrny 1.82, bilon 0.82, bilon 0.84. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5.25, za drobne odcinki 5.24.

AKCJE

Na rynku akcyjnym większych obrotów dokonano akcjami Banku Polskiego po kursach mocniejszych. Notowano: Bank Polski 90.50 — 90.30 — 90.50 (plus 25), Cukier 33.50 (plus 25), Lipopy 9.70 (—10), Starachowice 35.65 — 35.60 (—15), Haberbusch 36.50. Transakcje dokonane a nie-notowane: Węgiel 11.50 (—25), Norblin 33.50 (—40).

PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych tendencja przeważała słabsza, przy większych obrotach, 7 proc. stabilizacyjna i 5 pr. konwersyjna. Notowano: 3 proc. budowlana 43 (—10), 5 proc. konwersyjna 68.25, drobne odcinki 68, 5 proc. kolejowa 62, 6 proc. dolarowa 83 (plus 25), 7 proc. stabilizacyjna 66 — 66.25 (—150), odcinki po 500 dolarów 66.38 — 66.50 (—150), 8 proc. obligacje budowlane B. G. Kr. I emisja 93, 7 proc. listy funtowe Przemysłu Polskiego 82, 4 proc. listy ziemskie 45 (—50), 4 i pół proc. listy ziemskie 48.50, 7 proc. listy

Dzisiejsze audycje

SŁOŃCE I POWIETRZE DLA DZIECI

Przecieniamy często znaczenie leków i preparatów farmaceutycznych, nie doceniamy natomiast tego co może nam dać sama przyroda. Jest w wielu wypadkach najlepszym lekarzem, najlepszym higienistą. Trzeba tylko umieć korzystać z jej darów, trzeba doceniać, czem dla organizmu ludzkiego jest powietrze i słońce. W naszym klimacie lato jest właśnie tym okresem, kiedy się zbiera zapasy zdrowia na zimę, kiedy dzięki udostępnieniu pobytu na wsi, lub chociażby dłuższym spacerem i wycieczkami za miasto można chociaż częściowo wyrównać deficyty zimowych warunków bytowania. O znaczeniu racjonalnego wykorzystania lata dla dzieci, mówić będzie dr. Stanisław Średnicki o godzinie 16,00 w odcywie z cyklu „Wskaźniki dla młodych matek”.

SIGRID ONEGIN

Najpiękniejszy alt scen operowych niemieckich, Sigrid Oegin, śpiewaczka, która łączy kulturę i powagę z demonizmem i niezwykle piękną barwą głosu, da się poznać radiostuchaczom rozgłośni polskich o godz. 16,15 w audycji z płyt. Audycja ta obejmuje m. in. dwa fragmenty z symfonji Brucknera, jednego z największych romantyków niemieckich, i Schuberta-Webera „Tańce niemieckie”.

„SZARY KAPELUSZ” MOLLARA — Szary Kapelusze” p. g. Molnara w opracowaniu R. Zrębowicza nadany będzie o godz. 18,00. Jeden ze znakomych autorów humorystów, zaprezen-

tuje nam w swym krótkim wesołym utworze subtelny humor. Pointa skoczna dowcipnie ukryta przed wyobraźnią słuchacza na końcu wyjaśni się w sposób nieoczekiwany.

„PRZY GNIEZDZIE JASKÓLEK”

O godz. 18.30 usłyszą dzieci interesującą pogadankę prof. St. Sumińskiego pt. „Przy gnieździe jaskółek”. Prelegent, który swym prostym, jasnym sposobem wygłaszania pogadank zawsze trafia do umysłów i wyobraźni dzieci, opowie dużo ciekawych szczegółów o życiu naszych miłych zwiastunek wiosny. Jaskółcze gniazdo spotykamy niemal na każdym kroku a tak niewiele wiemy, co się w nich dzieje przez szereg miesięcy, które jaskółki spędzają lato w naszym kraju. A więc posłuchajmy.

SERENADA AL. TANSMANA

Trio Aleksandra Tansmana w formie serenady na fortepian, skrzypce i wiolonczelę, które nada rozgłośnia lwowska na wszystkie stacje Polskie go Radia o godz. 21.40, jest jednym z najciekawszych dzieł muzyki kameralnej w poważnym dorobku artystycznym tego młodego kompozytora polskiego, osiadłego w Paryżu. Technika kompozytorska, wzorowana na szkole francuskiej w połączeniu z treścią dźwiękową o podkładzie rodzinnym, wydała tu dzieło jednolite, interesujące od pierwszej do ostatniej nuty. Wykonawcami tego tria będą znani muzycy lwowscy: prof. Czaplinski, prof. Danczowski i dr. Edward Steinberger.

Ciemny punkt w wyjaśnionej sprawie

Przewód sądowy nie ustalił ile gotówki zawierala ukradziona Eksztajnowi kasetka

Sprawę śmiałej kradzieży dokonanej 31 stycznia b. r. w mieszkaniu hurtownika owocowego Szmula Eksztajna, przy ul. Żeromskiego 36, stanęli wczoraj przed sądem.

Są to: 35-letni Leon Kownacki, 9-krotnie karany już za kradzieże, 50-letni Józef Ponto, również zawodowy złodziej oraz 4 kobiety: Stanisława Nadrowska, Romana Drozdowska, Klara Dziewierska i Franciszka Polinceusz Rozprawie przewodniczył sędzia Łoziński, oskarżał prokurator Karski, na ławie obrończej zasiadli adwokaci: Brodzka, Dutkiewiczówna, Kowalski, Wilski i Daczyński. Z ramienia poszkodowanego Eksztajna wnosili powództwo cywilne adw. Pines.

Kradzieży dokonano około godziny 8 rano, kiedy właściciele mieszkania udali się do swego sklepu, mieszczącego się w pobliżu.

Złodzieje otworzyli drzwi wejściowe w wytrychem i udali się natychmiast do pokoju sypialnego, gdzie z szafy i zabrali przymocow. do dna kasetkę żelazną. Charakterystycznym jest, że złodzieje nie zabrali po zateń nic, a nawet znajdując się w szafie biżuterji o wielkiej wartości. Cała ta operacja trwała zaledwie kilka minut.

Zatrzymana natychmiast po wy-

kreju przestępstwa służąca Eksztajnowi Franciszka Polinceusz, kategorycznie wypierała się kontaktu z przestępcami, ale ponieważ współudział jej był niewątpliwy, osadzono ją w więzieniu. Należy dodać, że już uprzednio Eksztajnowa podejrzewano o kradzież drobnych pieniędzy oraz że znalazła w jej torebce podobny klucz do szafy, co było przyznaniem, że zmieniono tam zamki.

Droga poufnego wywiadu ustalono, że kradzieży dokonał Leon Kownacki. Po aresztowaniu jego, policja wpadła na trop jego współnika, Ponto, oraz Nadrowskiej, która podczas dokonywania przestępstwa stała przed domem na czatach.

Po dokonaniu kradzieży sprawcy udali się do mieszkania Romany Drozdowskiej przy ul. Śródmiejskiej 100, gdzie nastąpił podział łupów. Z ukradzionych pieniędzy kupił Kownacki kochance swej Klarze Dziewierskiej parę pierścionków i bransoletek, zaś Ponto nabył wóz, konie, oraz większą ilość owsa, którym zamierzał handlować. Według obliczeń poszkodowanych w kasetce znajdowało się 56 tys. złotych oraz 80 dolarów. Sprawcy kradzieży twierdzą kategorycznie, że w kasetce znaleźli tylko 7500 zł. Zachodzi uzasadnione podejrzenie, że pieniądze te ukryli

i zamierzają z nich skorzystać po odbyciu kary.

W toku dalszego dochodzenia ustalono, niezbiecie, że całą kradzież nadała Polinceusz, która była Pko-chanką Ponto, ten zaś zwerbował do współudziału Kownackiego.

Przed sądem obaj złodzieje przyznali się do winy, przyczem trzeba podkreślić, że zachowali się jak przystało na prawdziwych „gentlemenów”, wybielając starannie każdą z ich 4-ch „dam” i biorąc całą winę na siebie.

W czasie zeznań Ponto nastąpił komiczny moment. Oskarżony opowiadał, że dowiedziawszy się, że Eksztajnowie przechowują w domu pieniądze, postanowił dokonać kradzieży, bo „żydom to na wszystkie starczy”. Wywołuje to pełen zadowolenia uśmiech u obrońcy jego, b. radnego, adw. Kowalskiego.

Natomiast żadna z oskarżonych kobiet nie przyznaje się do winy.

Wielogodzinne przesłuchiwanie powołanych do sprawy świadków nie przyniosło rozwiązania zagadki jawartości ukradzonej kasetki. Też tajemnica ta brzmi: 52 czy 7 i pół tysięcy złotych?

Po przemówieniu stron o godz. 10,30 wieczorem przewodniczący przerwał rozprawę. Ogłoszenie wyroku dzisiaj.

Skandal towarzyski w Poznaniu

Partia szachów przyczyną rozwodu

Sensację w kołach towarzyskich Poznania wywołał rozwód znanego przemysłowca D-skiego z żoną, znakomitą tenisistką, uchodzącą w Poznaniu za jedną z najelegantszych kobiet.

Tło tej pikantnej historii, która przez głównych bohaterów utrzymywana była czas dłuższy w sekrecie, przedstawia się następująco:

Wspaniałe salony pięknej p. D. odwiedzane były bardzo często przez przyjaciół jej męża, za palonego szachistę, który był jednak w domu rzadko, związany interesami handlowymi.

Młodzieńcza jego małżonka posiadała wszędzie znajomych i to przeważnie wśród t. zw. „złotej” młodzieży poznańskiej. Przesiadwała w ich otoczeniu w kawiarniach, odbywała konne jazdy, grała w tenisa, plażowała itp.

Z pośród wszystkich adoratorów wyróżniała jednak jednego, niejakiego p. R., wyższego urzędnika jednego z banków poznańskich, który był też serdecznym przyjacielem jej męża. Często widywano ich oboje w jednej z miejscowych kawiarni, gdzie na werandzie „ogródka” rozgrywa no partje szachów.

Przed kilkunastu dniami w domu państwa D. odbywało się dość liczne przyjęcie z okazji imienin pięknej pani domu. Wśród zaproszonych gości był naturalnie również p. R., który ani na chwilę nie odstępował od solenizantki, racząc ją obficie likierem i winem na zmianę. Około północy piękna gospodyni do mu, czując się nieszczęśliwie, pożegnała towarzystwo i udała się do sypialni.

Pozostali panowie rozpoczęli grę w karty i w szachy, prz-

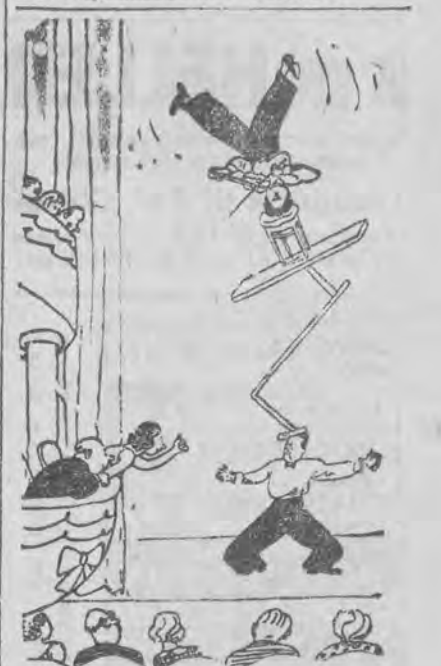
czem gospodarz domu koniecz- nie chciał zagrać ulubioną swą „partyjke” z p. R. Niestety, ten zniknął gdzieś nagle z salonu i mimo skrzętnych poszukiwań ni gdzie go nie było. O tem, że mu siał on być jeszcze w domu, świadczyła jednak garderoba, po zostawiona w przedpokoju.

Chcąc koniecznie zagrać na noc jedną partję szachów, p. D. ponowił poszukiwania i nagle jakby wiedziony instynktem, udał się do sypialni swojej małżonki. Tu zastał on p. R., który na pół rozneglizowany zerwał się z łóżka a w ślad za nim poszła małżonka p. D. i szybko zbiegła do łazienki.

Obaj panowie rozpoczęli między sobą bójkę i dotkliwie się poturbowali, przyczem p. R. uderzył p. D. dość silnie w lewe oko. Konsekwencją tego zajścia miał być początkowo pojedynek pomiędzy obu panami, nie doszedł on jednak do skutku, ponieważ p. R. wyjechał nagle gdzieś z Po-

znania i sekundanci p. D nie mogli się z nim porozumieć

Najgorzej na tej pikantnej historii wyszła p. D., której mąż wymówił dom i z miejsca wszczął starania o rozwód.



A może pan teraz zagra taniec szkieletów?

**OKULARY
BINOKLE
LORGNON**

Instn. od r. 1894 MAGAZYN OPTYCZNY

SZYMON URBACH

Sp. z o. o.

Łódź, Piotrkowska 33. Tel. 222-23.

W Orłowie-Morskim

nabyć można codziennie

„Głos Poranny”

w kiosku przy wejściu na plażę Orłowską

SILV-OZON-MOTOR

IDEALNA KAPIEŁ BALSAMICZNA WZMACNIAJĄCA

Wstrzegać się bezwzględnie od nadmiernej ekspozycji!!!

4 KOLONJE LETNIE
 uruchomiło Stow. „Kultur-Liga”
 w najpiękniejszych zakątkach kraju:
 1. Karwia (nad morzem)
 2. Ustroń (Beskidy Zachodnie)
 3. Worochta (Beskidy Wschodnie)
 4. Krościenko (Pieniny nad Dunajcem)
 Ceny b. przystępne
 Zapisy w Sekretarjacie Zachodnia 65,
 tel. 191-15 codz. od godz. 11—2 i od
 6—10 wiecz. Zapisy na Karwie do
 25-go wł.

DOKTOR
KLINGER
 spec. chor. seksualnych,
 wenerycznych i skórnych
 (wtosów)
 Andrzeja 2, tel. 132-28
 Przyjmuje od 9—11 rano i od 6—8 w
 W niedzielę i święta od 10—12

Dr. med.
S. Kryńska
 Chor. skórne i weneryczne
 (kobiety i dzieci)
 Sienkiewicza 34 telef. 145-10
 godz. pracy od 11—1 i 5—9 pp

Dr. med.
TREPMAN
 specjalista chorób wenerycznych,
 skórnych, moczopielowych
 Zawadzka 6, front II piętro,
 telef. 234-12
 przyjmuje od 8—12, 2—4 i 6—9 wiecz.
 W niedziele i święta od 8—1 pp.

Dr. J. Nadel
AKUSZER-GINEKOLOG
 przyjmuje od 2—5 i 6—7.30 w.
 Andrzeja 4, tel. 238-92

Dr. med. HELLER
 Spec. chorób wenerycznych, mo-
 czopielowych i skórnych
 Traugutta 8. Tel. 179-89
 Przyjmuje od 8—11 i od 4—8 wiecz
 w niedziele i święta od 10—12 pp.

ORYGINALNE PROSZKI
 „MIGRENO-
 NERVOSIN”
 R.M.S.W. 021599
 ZNAK FABR.
 z **KOGUTKIEM**
 SA ŚRODKIEM
 KOJĄCYM BÓLE
 ZASTOSOWANIE:
BÓLE GŁOWY
 MIGRENA, NEURALGIA
BÓLE ZĘBÓW
 GRYPA, PRZEZIĘBIENIA
 BÓLE ARTRETYCZNE,
 STAWOWE, KOSTNE I T.P.
 ŻĄDĄCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW
 ZE ZN. FABR. **KOGUTEK**
 SPRZEDAJĄ APTEKI

Przed wyjazdem na letnisko należy
 zaopatrzyć się w proszki z Kogutkiem

Casino

Dziś premiera!

Pocz. o 6-ej

POTEŻNEGO DRAMATU MIŁOSNEGO
 PROD. 1935 | 36 P. T.

„VANESSA”

(DZIEJE MIŁOŚCI)

W rolach gł.:

HELEN HAYES
ROBERT MONTGOMERY
LEWIS STONE

FILM TEN STANOWI CHŁUBĘ
 AMERYK. PRODUKCJI. — —

NADPROGRAM:
 AKTUALNOŚCI ZAGRANICZNE
 WIDOWNIA IDEALNIE CHŁODZONA

CENY ZNIŻONE!

Wyśmienite LODY
 porcja 35 gr.
 wraz z wodą sodową i wałecem czekoladowym
 oraz
KOLACJE JARSKIE
 z 5-tiu dań po 90 gr.
 poleca
Cukiernia „ZRÓDŁO”
 Przejazd 1. — Tel. 209-87 i 133-72



O każdej porze pamiętaj:

S. FUCHS, Piotrkowska 50
 tel. 121-36 i 121-16
 Ogłoszenia do wszystkich gazet.

KUPCY

którzy polecają
 swoje towary

W „GŁOSIE PORANNYM”

nie znają
 zmniejszenia
 obrotów

ZAKOPANE

Pensjonat „Mirabella”
 UL. PIŁSUDSKIEGO. — TELEF. 677

położony w centrum w pobliżu lasu. Wykwintna
 kuchnia. W pokojach bieżąca ciepła i zimna
 woda. — Garaże. — CENY B. PRZYSTĘPNE

Centralna Ładownia
Akumulatorów
Łódź
RADJOWYCH
PIOTRKOWSKA 167
TEL. 205-21.
SAMOCHOĐOWYCH
MOTOCYKLOWYCH

WARSZTATY REPARACYJNE
 WYPOŻYCZANIE
 AKUMULATORÓW

NA TELEF. WEZWANIE
TEL. 205-21 TEL.
 ODBIERAMY I DOSTAR-
 CZAMY AKUMULATORY
 DO DOMÓW

Ogłoszenia drobne

Lokale

POSZUKIWANY dla 2 pań po-
 kój wyremontowany, w czystym
 domu, z wygodami, 1 piętro
 na ul. Narutowicza lub w naj-
 bliższej boczny. Oferty z po-
 daniem warunków do admini-
 stracji „Głosu Porannego” sub.
 „Niedrogo”. 002—3

POSZUKUJĘ pokoju umebło-
 wanego przy kulturalnej rodzi-
 nie. Oferty sub. „Centrum”.

POSZUKUJĘ 2 pokoi z kuch-
 nią i wszelkimi wygodami, w
 centrum miasta, nie wyżej 2
 piętra od gospodarza lub loka-
 tora. Oferty „Natychemiast”.

3 DUŻE pokoje z kuchnią i
 wygodami do wynajęcia. Lipo-
 wa 53, tel. 163-30.

EWANGELICKA 5. Do wynaj-
 ęcia od zaraz 5-cio lub 6-cio
 pokojowy lokal z kuchnią i wy-
 godami, front II piętro. Wia-
 domość u właściciela domu.
 tel. 179-70. 084—3

PIĘKNE, słoneczne 2 pokoje i
 kuchnia (balkon) z wszelkimi
 wygodami w czystym domu do
 wynajęcia. Wigury 5.

LODU

od najmniejszej ilości dostarcza
B. Rubinek, Południowa 39,
 skład Nr. 43, tel. 148-05
 Punktualna dostawa do mie-
 szkań prywatnych.

OKULARY, binokle najnowszych
 fasonów. Wykonanie recept pp. le-
 karzy oraz wszelkie reperacje po
 cenach konkurencyjnych poleca
 Optyk Urbach, Łódź, Piotrkowska
 nr. 33, tel. 222-23.

„HYGIENA”
 Łódź, Andrzeja 1.
 Przyjmuje wszelkie roboty, wcho-
 dzące w zakres czyszczenia szyb, fro-
 rowania, cyklizowania i drutowania
 posadzek. Sprzątanie bluz i mieszkań
 oraz pakowanie okien i drzwi no-
 zime
 Ceny niskie.
 Tel. 108-47 przyw. firmy RESTEL
 Czynny do godz. 7-ej.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
 datkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłaniem —
 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł., Reklamy tekstem
 redakcyjnym zł. 1.50; w tekście z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca
 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwycisjne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wiersz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50
 Poszukiwanie pracy 10 gr. za wiersz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia naręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogło-
 szenia samojscowe obliczane są o 50% drożej, kwoty zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek
 30%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.